Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja:
Kraków, Rynek G. l. p. tel. 126-76
Lwów, Mochnackiego l. 48
Telefony: 253-79, 292-46, 246-34.

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie. 3·50 zł

Rok VIII. Kraków-Lwów, czwartek 23 maja 1935 Nr. 141 ABC

Po mowie Hitlera

Zapowiadana od szeregu dni mowa Hitlera w Reichstagu nie odbiegła w ogólnym tonie od wszystkich niemal dotychczasowych deklaracyj kanclerza Rzeszy.

Hitler powtórzył jeszcze raz, że narodowy socjalizm nie zdąża po drodze asymilowania obcych narodowości. Zapewnił powtórnie, że niema żadnych pretensyj terytorjalnych do Francji, przyczem uroczyście nadał większą wagę swoim słowom, aniżeli nawet podpisom pod traktatami.

Zkolei przeszedł do zbrojeń niemieckich, powtarzając i w tej sprawie jeszcze raz znaną argumentację niemiecką uzasadniającą zbrojenia Rzeszy.

Polskę interesują oczywiście najbardziej te ustępy mowy Hitlera, które dotyczą pośrednio lub bezpośrednio polityki niemieckiej wobec nas.

Hitler stwierdził, jak wiadomo, że „z Polską, bez względu na przeszłość, zawarły (Niemcy) umowę wykluczającą zastosowanie przemocy, umowę, która stanowi cenny przyczynek dla pokoju europejskiego".

„Uznajemy państwo polskie — mówił Hitler — jako ojczyznę wielkiego patrjotycznego narodu i odnosimy się do niego ze zrozumieniem i serdeczną przyjaźnią szczerych nacjonalistów".

Końcowy ustęp przemówienia poświęcił Hitler Rosji i bolszewizmowi, zapowiadając znowu zdecydowany opór Niemiec wobec goniącego niebezpieczeństwa z tej strony.

Nie powiedział więc, jak widzimy, kanclerz Rzeszy nic nowego. Jeśli co nas uderza — powiedzmy szczerze i otwarcie — to wplątany w potok uroczystych zapewnień zwrot mówiący o tem, że układ z Polską zawarły Niemcy po to, aby wykluczyć zastosowanie przemocy w sprawach spornych.

W języku, jakim przemawiają do siebie przedstawiciele państw, jest ważne nietylko to, co zostało wypowiedziane, ale niejednokrotnie ważniejszemi są słowa niedopowiedziane. Skoro więc Hitler zadeklarował tak uroczyście i niedwuznacznie zrzeczenie się jakichkolwiek pretensyj terytorjalnych wobec Francji, to brak takiej samej deklaracji w stosunku do Polski jest uderzający i niepokojący.

Powiększa to wrażenie właśnie zacytowany co dopiero zwrot o wykluczeniu stosowania przemocy w stosunkach polsko - niemieckich, tak jakgdyby kanclerz Rzeszy liczył jednak na inne drogi.

Te wątpliwości nasuwają się z nie odpartą siłą tem więcej, że zakorzenione głęboko w powojennych Niemczech, a niczem nieuzasadnione pretensje do niektórych terytorjów Państwa Polskiego nie zostały ani raz w żadnym okresie przez nikogo ze strony Niemiec w jasny sposób zdementowane i skreślone z repertuaru niemieckich haseł. Przeciwnie — chociażby znane wydarzenia w Gdańsku w których angażują się oficjalni reprezentanci dzisiejszego regime'u Rzeszy, świadczą o nieustającej w tym kierunku akcji po stronie niemieckiej.

Jeśli zaś doda się do tego zbrojenia Niemiec, to wyrażane tu wątpliwości i obawy nabierają jeszcze wyraźniejszego charakteru. Bo skoro Rzesza Hitlera nie wysuwa żadnych pretensyj terytorjalnych wobec Francji — to przeciwko komu montuje potężną armię?

Przeciw Rosji? Którędy zamierza Hitler rozpocząć krucjatę przeciw państwu bolszewickiemu? Jeżeli Polska kategorycznie i słusznie sprzeciwiła się przemarszowi wojsk rosyjskich przez swoje terytorjum, to czyż mogłaby dopuścić — choćby w imię najszczytniejszych haseł obrony cywilizacji europejskiej — do przemarszu wojsk Hitlera przez Pomorze?

Nie trzeba mieć złudzeń. Polska dzisiejsza, ani jutrzejsza nigdy do tego nie dopuści. Hitler wie o tem chyba najlepiej.

I dlatego zbrojenia Niemiec wydają się bardzo podejrzane. Stałe zaś unikanie z ich strony wyraźnej deklaracji w sprawie granic Rzeczypospolitej podejrzenia te wzmaga.

Ostatnia mowa niczego w tym zakresie w opinji polskiej nie rozwiała. Cenimy sobie wysoko poprawne stosunki z naszymi sąsiadami, pragniemy również poprawnych z nimi wzajemności, niemniej jednak nie ustajemy w czujności. I my odnosimy się do Niemiec „ze zrozumieniem i przyjaźnią szczerych nacjonalistów", ale równocześnie wpatrujemy się pilnie na zachód. Zrozumienie i przyjaźń nie powstrzymują bowiem Narodu Polskiego od zdecydowanej postawy wobec każdej próby naruszenia jego praw do jednej choćby piędzi ziemi odwiecznie polskiej.

(kc.)

W niemieckiej armji mogą służyć tylko aryjczycy

Przyjęcie projektu nowej ustawy wojskowej

BERLIN. 22. V. (PAT). Bezpośrednio przed wczorajszem posiedzeniem Reichstagu odbyła się narada ministrów pod przewodnictwem kanclerza, na której **przyjęto projekt ustawy wojskowej.** Potem rada ministrów przyjęła zmianę do ustawy o ministrach, według której aktywni żołnierze mogą być mianowani ministrami. Żołnierz mianowany ministrem Rzeszy nie pobiera przez ten czas wynagrodzenia służbowego w armji.

BERLIN. 21. V. (PAT). Ogłoszona wczoraj ustawa wojskowa obejmuje 38 paragrafów. **Obowiązek służby rozpoczyna się w 18 roku życia i trwa do 45 roku.** Do służby czynnej powołani zostaną mężczyźni po ukończeniu 20 roku życia. Warunkiem przyjęcia jest odbycie służby w kadrach pracy, oraz **pochodzenie aryjskie.** Czas trwania czynnego stosunku służbowego w trzech częściach armji ustalony został jednolicie na jeden rok. Również **tylko aryjczycy piastować mogą wyższe stanowiska w armji.**

Kwestję, czy i w jakim zakresie dopuszczeni będą do służby wojskowej niearyjczycy, rozstrzygnie specjalna komisja na podstawie wytycznych, opracowanych przez ministrów spraw wewnętrznych i wojny. Służba niearyjczyków w czasie wojny zostanie również osobno uregulowana.

28 b. m. pierwsze posiedzenie Sejmu?

WARSZAWA. 22. V. (Tel. wł. G.). Dziś w dalszym ciągu obradowały połączone grupy konstytucyjne klubu B. B. nad projektami ordynacji wyborczych do Sejmu i Senatu. **Dyskusję zasadniczą zakończono,** a szereg kwestji, co do których wywiązały się różnice zdań (przedewszystkiem zagadnienie kolegjów wyborczych i zgłaszania kandydatur poza nimi), przekazano do decyzji premjera Sławka. Wypłynęło to stąd, że istnieje tendencja, aby stanowisko klubu B. B. było jak najbardziej jednolite. Decyzja premjera Sławka ma zapaść w ciągu dnia jutrzejszego. **W piątek też odbędzie się następne posiedzenie grup konstytucyjnych i uchwalenie obu ordynacyj.** Na posiedzeniu tem przeprowadzona ma być także dyskusja nad ustawą o wyborze Prezydenta Rzplitej. Ten ostatni projekt nie wywoła prawdopodobnie żadnej żywszej dyskusji. Po zakończeniu obrad grupa konstytucyjna ma wydać komunikat prasowy.

Jutro popołudniu odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów, na którem ma zapaść decyzja co do terminu zwołania sesji nadzwyczajnej. Decyzja przedstawiona będzie Prezydentowi Rzplitej do aprobaty. **Według krążących pogłosek dekret o zwołaniu sesji ukaże się prawdopodobnie w sobotę, tak, aby pierwsze posiedzenie Sejmu odbyło się we wtorek 28. b. m.**

Kwestja niewolnictwa przed Radą Ligi Narodów

GENEWA. 21. V. (PAT). Rada Ligi na dzisiejszem posiedzeniu poufnem zamianowała m. in. prof. uniw. warszawskiego **Czesława Białobrzeskiego,** członkiem komisji współpracy intelektualnej. Mianowani zostali również członkami tej komisji pp. Obolenskij, członek sowieckiej Akademji Nauk, oraz chiński uczony dr. Wu-Szi-Fee.

Zkolei Rada przeprowadziła dyskusję nad sprawozdaniem doradczej komisji rzeczoznawców w sprawach niewolnictwa. W dyskusji tej zabrał m. in. głos delegat włoski bar. Aloisi, który stwierdził, **że niewolnictwo stanowi obrazę cywilizacji. Komisja doradcza w swem sprawozdaniu stwierdziła, że niewolnictwo istnieje jako instytucja legalna w Abisynji, Arabji i Jemenie. Komisja stwierdziła dalej, że ludność Abisynji dokonywa wypadów na teren prowincyj granicznych, celem porywania niewolników.** Raport mówi również o handlu niewolnikami w tych stronach.

Serce Marszałka Piłsudskiego

spocznie w Ostrej Bramie

WARSZAWA, 22. 5. (Tel. wł. G.). Specjalny komitet urzędujący w Prezydjum Rady Ministrów przystąpił do opracowania programu ceremonji przewiezienia serca śp. Marszałka Piłsudskiego do Wilna. Początkowo istniał projekt nadania tej uroczystości równie manifestacyjnego charakteru, jaki miały uroczystości pogrzebowe w Warszawie i Krakowie, ale na żądanie p. Piłsudskiej, zniesiono zamiar i postanowiono nadać tej uroczystości charakter bardziej zamknięty, z udziałem tylko najbliższej rodziny Zmarłego, specjalnego delegata Prezydenta Rzplitej, oraz kilku ministrów z premjerem Sławkiem na czele i nowomianowanym generalnym inspektorem sił zbrojnych gen. Rydz - Śmigłym. Program natomiast nie przewiduje obecności korpusu dyplomatycznego.

Do tej pory nie ustalono jeszcze ostatecznego terminu przewiezienia serca do Wilna, a także nie zapadła decyzja co do miejsca, w którem ono na stałe będzie złożone. Termin ten pozostaje w związku ze sprowadzeniem z Litwy zwłok matki śp. Józefa Piłsudskiego.

Istnieje plan wybudowania w Wilnie specjalnego mauzoleum granitowego, w którem by spoczęły zwłoki matki śp. Piłsudskiej i serce Józefa Piłsudskiego. Ponieważ jednak praca nad budową mauzoleum pośrwałaby czas dłuższy, prawdopodobnie zwłoki śp. Piłsudskiej byłyby umieszczone w katedrze wileńskiej, zaś *serce prowizorycznie w Ostrej Bramie.*

W Portugalji spokój

LIZBONA. 21. V. (PAT). Noc z wtorku na środę i cały dzień wczorajszy **minęły w kraju spokojnie. Wojsko było skonsygnowane w koszarach.**

Minister spraw wewnętrznych oświadczył przedstawicielom prasy, że rozruchy przygotowywane przez buntowników i skrajnie wywrotowe elementy, miały wybuchnąć w poniedziałek wieczorem. **Rozruchom tym w porę zapobieżono.**

Trzynastka kanclerza Hitlera

Uzupełnienie wczorajszej mowy w Reichstagu

BERLIN 22. 5. (PAT) W dalszym ciągu swego przemówienia w Reichstagu kanclerz Hitler wypowiedział się *przeciwko zawarciu paktu o nieagresji z Litwą*. Niemcy nie czynią tego z chęci prowadzenia tam wojny, lecz dlatego, że nie mogą wchodzić w rozmowy polityczne z państwem, które „znieważa najprymitywniejsze prawa ludzkiego współżycia".

Dalej kanclerz oświadczył, że Niemcy gotowe są zawrzeć pakty o nieagresji i pakty, wyłączające akty gwałtu ze wszystkiemi graniczącemi z nimi państwami. Niemcy nie mogą jednak uzupełniać tego rodzaju układów przez zobowiązanie niesienia pomocy, które z punktu widzenia niemieckiego światopoglądu są dla nich nie do zniesienia, ani politycznie, ani rzeczowo. Przy zawieraniu znanych dotąd paktów niesienia pomocy Niemcy widzą stan rzeczy; nie różniący się w niczem od dawniejszych aliansów wojskowych. Niemcy ubolewają specjalnie nad tem, gdyż zawarty między Francją i Sowietami sojusz wojskowy wnosi niewątpliwie element niepewności prawnej do paktu lokarneńskiego, który stanowi jedyną i rzeczywistą wartość we wzajemnych układach bezpieczeństwa w Europie.

Co się tyczy stosunków z Austrją kanclerz oświadczył, że zasadą postępowania rządu Rzeszy jest *nie mieszanie się do spraw austrjackich*, lecz polega na zapewnieniu Austrji swobodnego samostanowienia o sobie, nie zależnie od wpływów trzecich państw.

Reasumując wywody, kanclerz streścił obecne stanowisko rządu Rzeszy w 13 punktach:

1) Rząd Rzeszy odrzuca postanowienia genewskie, powzięte w dniu 17 marca br. Przez postanowienia te dokonano nowego obwinienia, które uniemożliwiło rządowi Rzeszy powrót do instytucji genewskiej. Dla powrotu tego rząd Rzeszy uważa za konieczne, doprowadzenie do jasnego rozdziału między traktatem wersalskim, zbudowanym na podziale państw na zwycięzców i zwyciężonych, a Ligą Narodów, która zbudowana być winna na równouprawnieniu wszystkich jej członków.

2) Rząd Rzeszy zwolnił się od artykułów traktatu, które na skutek jednostronnego obciążenia Rzeszy, stanowią obwinienie narodu niemieckiego po wieczne czasy. Zwolnienie to nastąpiło w wyniku niedopełnienia zobowiązań rozbrojeniowych przez inne państwa.

3) Rząd Rzeszy ma zamiar nie podpisywać żadnego układu, który wydamu się niewykonalny. Natomiast dotrzymywać będzie każdego dobrowolnie podpisanego układu, niezależnie od tego, czy podpisany został przed objęciem władzy przez narodowych socjalistów. Dlatego też wykonywał będzie zwłaszcza wszystkie zobowiązania wynikające z traktatu lokarneńskiego dopóty, inni partnerzy tego paktu ze swej strony gotowi będą wypełniać ten pakt. Rząd Rzeszy widzi się zmuszony zwrócić uwagę, że stałe powiększanie wojsk z drugiej strony nie może być uważane za uzupełnienie tych właśnie usiłowań Niemiec.

4) Rząd Rzeszy gotów jest każdego czasu wziąć udział w systemie zbiorowej współpracy dla zapewnienia pokoju europejskiego, uważa jednak za konieczną zasadę rozwoju przez umożliwienie traktatowej rewizji jako elementu zapewniającego pokój.

5) Rząd Rzeszy uważa, że rozwój współpracy europejskiej nie da się przeprowadzić w formie jednostronnie narzuconych warunków.

6) Rząd Rzeszy zasadniczo gotów jest zawrzeć pakty o nieagresji ze wszystkimi swoimi sąsiadami i uzupełnić pakty te drogą postanowień, zmierzających do izolowania napastnika i lokalizowania ewentualnego ogniska konfliktów. Przedewszystkiem rząd Rzeszy gotów jest przyjąć wszelkie zobowiązania, mające na celu ograniczenie dostarczania broni tak w czasie pokoju, jak i podczas wojny.

7) Rząd Rzeszy gotów jest dla uzupełnienia paktu lokarneńskiego zgodzić się na układ lotniczy i wszcząć dyskusję na ten temat.

8) Rząd Rzeszy oświadcza, że od programu rozbudowy nowej armji niemieckiej pod. żadnym warunkiem nie odstąpi. Na lądzie, w powietrzu, ani na morzu nie widzi on żadnego zagrożenia innych narodów przez wykonywanie tego programu. Rząd gotów jest w każdej chwili przyjąć ograniczenie swych zbrojeń, o ile zobowiązanie takie przyjęte będzie również i przez inne państwa. Rząd zawiadomił już o specjalnych ograniczeniach, jakie uznał za wskazane w siłach lotniczych Niemiec przez ustanowienie parytetu z poszczególnemi siłami i przez określenie poziomu, którego dotrzymanie gwarantowane będzie przez Niemcy. Flota niemiecka ograniczona do 35 procent marynarki brytyjskiej, stoi jeszcze o 15 procent poniżej całokształtu tonnażu francuskiego. Rząd oświadcza obowiązująco, że jest to poziom ostateczny. Niemcy nie mają ani zamiaru, ani konieczności, ani zasobów, by wstępować na drogę rywalizacji w dziedzinie floty wojennej. Rząd uznaje jednak ze swej strony, że imperjum brytyjskie dla zabezpieczenia granic swych dominjów, musi posiadać większą flotę wojenną.

9) Rząd Rzeszy gotów jest brać czynny udział we wszystkich usiłowaniach, prowadzących do praktycznego ograniczenia zbrojeń, do czego jedyną możliwą drogę widzi w powrocie do idei dawniejszej konwencji genewskiej Czerwonego Krzyża. Zasadnicze zniesienie lotnictwa przy równoczesnem utrzymaniu możliwości bombardowania, rząd Rzeszy uważa za niecelowe. Natomiast uważa, że możliwe byłoby międzynarodowe zniesienie pewnych rodzajów broni. Dotyczy to przedewszystkiem bomb, gazów, materjałów palnych i wybuchowych w ich użyciu poza strefą bojową.

10), 11), 12) W następnych trzech punktach kanclerz oświadczył, że rząd Rzeszy gotów jest zgodzić się ograniczenie kalibru najcięższej artylerji i ciężkich tanków. Również gotów jest zgodzić się na międzynarodowe ograniczenie wielkości statków wojennych i pojemności łodzi podwodnych. Dalej uważa, że wszelkie próby doprowadzenia do międzynarodowych układów pozostaną bez znaczenia, dopóki nie zostaną wprowadzone odpowiednie zarządzenia celem ukrócenia zatruwania opinji publicznej wszystkich narodów przez nieodpowiedzialne elementy, a to zarówno w słowie, jak i w piśmie, filmie i teatrze.

13) W punkcie 13 kanclerz oświadczył, że rząd Rzeszy gotów jest w każdej chwili zgodzić się na międzynarodowy układ, który zakaże i uniemożliwi wszelkie próby mieszania się z zewnątrz do spraw innych państw. Musi on jednak równocześnie domagać się, by tego rodzaju regulacja działała międzynarodowo i była korzystna dla wszystkich państw.

W zakończeniu kanclerz podkreślił, że najwyższem pragnieniem Niemiec jest utrzymanie pokoju na świecie.

Wrażenie mowy w prasie angielskiej i francuskiej

LONDYN, 22. 5. (PAT). Mowa Hitlera nie wywołała w prasie angielskiej reakcji wrogiej, ale *nie została też przyjęta wyraźnie życzliwie*. Niektóre jednak dzienniki, zwłaszcza „Daily Herald" i „Times", oceniają wystąpienia kanclerza, jako wielki pozytywny przyczynek do sprawy pokoju i porozumienia europejskiego. Inne dzienniki, jak „Daily Thelegraph" i „Morning Post" nazywają przemówienie Hitlera *mało konkretnem, unikającem precyzji w tych właśnie punktach, w których chodzi o wykazanie pokojowości nietylko słowami, ale i praktycznemi propozycjami.*

Prasa z zadowoleniem podkreśla oświadczenie Hitlera co do zamiaru nienaruszenia postanowień terytorjalnych traktatu wersalskiego. Dzienniki zaznaczają również, że w stosunku do Sowietów mowa kanclerza była bezkompromisowa, co „Daily Herald" nazywa fałszywem posunięciem Hitlera, atak zaś na Litwę był niesłychanie ostry. Ogólne wrażenie w prasie angielskiej sprowadza się do tego, że ton i intencje przemówienia były nawskroś pokojowe. *Wątpliwe jest, czy pod względem praktycznych propozycyj, mowa kanclerza Hitlera jest wystarczająca.*

„New Cronicle" domaga się nowej konferencji światowej dla uzgodnienia nowego pokoju między mocarstwami.

PARYŻ, 22. 5. (PAT). Havas donosi, że prasa francuska nie uważa, by przemówienie Hitlera przyczyniło się do ogólnego uspokojenia. „Journal" pisze, że mowa ta zawiera dużo słów, lecz *mało słów nowych.* „Petit Parisien" podkreśla, że mowa kanclerza była zręczna, lecz zawiera sprzeczności. *Hitler okazał się wyjątkowo agresywny wobec paktu francusko - sowieckiego.* Według „Excelsior'a" mowa Hitlera nie przynosi nic nowego i nic pozytywnego. *Kanclerz usiłował oderwać W. Brytanję od koalicji.*

Pertinax w „Echo de Paris" zaznacza, że kanclerz usiłował dowieść, iż jego słowa i jego oświadczenia posiadają wartość gwarancyj, jakie może dać siła fizyczna. Sofizmat ten przyjima tylko te rządy, które chcą być wyprowadzone w pole.

GENEWA, 22. 5. (PAT). Przybył tu francuski minister spraw zagranicznych, Laval. Agencja Havasa podaje, że w ciągu dnia dzisiejszego Laval podzielić się ma swemi pierwszemi wrażeniami, jakie wywarła na nim mowa kanclerza Hitlera.

Kto wygrał miljon?

WARSZAWA, 22. 5. (tel. wł. — G.). W dzisiejszem ciągnieniu Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

1,000.000 zł. na nr. 87111.

10.000 zł. na nr. 83910 129765.

5.000 zł. na nr. 2237 31232 42818 53032 56501 66044 146228 158946 171305.

2.000 zł. na nr. 12810 16002 16152 19743 37502 43337 63251 66402 70227 72937 75265 77180 82159 97833 100060 110776 122001 131702 133432 143267 146705 164600 166731 162988 173282 178258 183505 184639.

1.000 zł. na nr. 5147 5717 10013 13337 15684 19694 25400 27432 35404 37449 42486 46480 51252 53176 69621 74567 79058 85353 85971 91720 93961 95492 98282 105045 105069 113945 114191 118682 123401 124222 126047 126566 128510 130981 134354 136812 140261 144938 151365 152384 154632 158462 159417 164228 166139 166744 167443 170809 177483.

Ś. † P.

Gabryela ze Zgórskich

BACZEWSKA

zaopatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 22 maja 1935 r., w 63 roku życia.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w piątek, dnia 24-go maja b. r., o godzinie 3-ej popołudniu, **z domu żałoby Rynek l. 31** na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, na który zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w głębokim smutku pogrążone

Dzieci i Wnuki

Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane. Zamiast wieńców na trumnę uprasza się o składanie datków na cele dobroczynne lub społeczne.

Lwów, dnia 22 maja 1935 r.

14595

Pod toporem kata

BERLIN. 21. V. (PAT). Dziś rano **stracony został niejaki Matern,** skazany za pospolity mord na karę śmierci. Wraz ze skazanym również na śmierć niejaki Klausem, Matern brał czynny udział w zamordowaniu przez komunistów 9. sierpnia 1931 kilku oficerów policji.

Klausemu zamieniono w drodze łaski karę śmierci na dożywotnie ciężkie więzienie.

Wielka mowa kanclerza Hitlera

BERLIN, 21. 5. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Reichstagu kanclerz Rzeszy Adolf Hitler wygłosił przemówienie, w którem na wstępie zaznaczył, że mówić będzie o wszystkich sprawach interesujących świat i Niemcy w okresie powojennym, podkreślając, że jeżeli obecnie inne państwa zmierzają coraz wyraźniej do autarkji, to Niemcy nie mogą temu przeszkodzić. *W tym samym stopniu w jakim zagranica zamykać będzie swe rynki dla Niemiec, będą one musiały przejść do samowystarczalności.*

Przeciw podbojom

Rewolucja, jaka dokonała się w Niemczech w ostatnich 2 latach, jest większa, niż przypuszcza zagranica. Obecne Niemcy występują za pokojem nie w poczuciu własnej słabości, lecz kierując się zasadami narodowego socjalizmu o narodzie i państwie. *Ideologja narodowo - socjalistyczna odrzuca demagogiczny szał asymilacji w stosunku do innych narodów. Narodowi socjaliści nie chcą odbierać obcym szczepom ich mowy lub kultury.* Nasza ideologja — mówił kanclerz — widzi w każdej wojnie, której celem jest ujarzmienie obcego narodu, proceder, który wcześniej czy później musi odbić się na zwycięscy. Nie wierzymy zupełnie w to, aby w Europie obecnej w okresie panowania zasady narodowościowej, zahartowane w swem poczuciu narodowem ludy, mogły być jeszcze wynaradawiane. Z najgłębszych przekonań ideowych życzą sobie Niemcy narodowo - socjalistyczne pokoju. *Żaden z projektów narodowo - socjalistycznych nie będzie ukończony przed 10—20 laty. Ideowe zadania wymagają conajmniej 50 lub 100 lat pracy.*

Oświadczenie warte jest tyle, co podpis

Pod adresem min. Edena kanclerz Hitler zauważył w tem miejscu: Jest czasem łatwiej położyć podpis pod umowę będąc wewnętrznie przekonanym, że w decydującej chwili da się jeszcze coś zmienić, niż w obliczu całego narodu publicznie przyznać się do polityki, służącej pokojowi. Mógłbym położyć podpis mój pod 10 traktatami, a jednak nie miałoby to tej wagi, co moje oświadczenie złożone z okazji plebiscytu w Saarze pod adresem Francji. Jeżeli jako wódz i pełnomocnik niemieckiego narodu składam wobec świata i narodu mego zapewnienie, że po załatwieniu kwestji Saary nie będziemy mieli już żadnych żądań terytorjalnych w stosunku do Francji, to stanowi to przyczynek do sprawy pokoju większy niż niejeden podpis pod traktatem. Sądzę, że to uroczyste oświadczenie powinno zakończyć długotrwały spór między obu narodami. Ponieważ zaś po stronie francuskiej ograniczono się tylko do przyjęcia go do wiadomości, to i Niemcom nie pozostaje nic innego, jak również przyjąć tę odpowiedź do wiadomości. Jeżeli rząd niemiecki zapewnia, że nie pragnie nic innego, jak pokoju i oświadcza to, to albo oświadczenie takie posiada tę wartość, co podpis pod traktatami, albo ten podpis nie przedstawia większej wartości od uroczystego oświadczenia.

Następnie kanclerz przeszedł do zagadnienia paktów zbiorowych, oświadczając, iż pojęcie zbiorowej współpracy i bezpieczeństwa dopuszcza wiele interpretacyj. *Z chwilą narzucenia narodowi niemieckiemu w Wersalu traktatu, we współpracę narodów uderzył cios śmiertelny.*

O stosunkach z Polską i Francją

Kanclerz powołał się dalej na fakt, że Niemcy spełniły wszystkie zobowiązania traktatowe, podczas gdy inni nie wykonali przyjętych zobowiązań rozbrojeniowych. W długim wywodzie kanclerz przytoczył szereg danych, które mają wykazać, że mocarstwa nietylko się nie rozbroiły, lecz przeciwnie, powiększyły i udoskonaliły swe zbrojenia. Jeżeli od Niemiec żąda się konstruktywnego planu, to należy przypomnieć plan niemiecki o 300 - tysięcznej armji. Gdyby go przyjęto wówczas, obeszłoby się dziś bez niejednej troski.

Kanclerz występuje następnie przeciwko metodzie uzgadniania między państwami programów i przedstawiania ich następnie trzecim mocarstwom jako dyktatu do przyjęcia. *O ile chodzi o Niemcy, to nie wezmą one udziału w żadnej konferencji, o ile nie będą uczestniczyły przedtem w ustaleniu jej programu.* Nie znaczy to jednak, aby nie miały przystąpić do umów dlatego tylko, że nie uczestniczyły w ich przygotowaniu.

Niemcy uroczyście przyjęły i zagwarantowały Francji obecne granice. *Z Polską bez względu na przeszłość, zawarły one umowę, wykluczającą zastosowanie przemocy, umowę, która stanowi cenny przyczynek dla pokoju europejskiego. Tę umowę Niemcy nietylko wykonają, lecz żywią jedno jedyne życzenie: aby była przedłużana, aby wynikające z niej przyjazne stosunki polsko - niemieckie były coraz bardziej pogłębiane.* Uznajemy państwo polskie jako ojczyznę wielkiego patrjotycznego narodu i odnosimy się do niego ze zrozumieniem i serdeczną przyjaźnią szczerych nacjonalistów. Jeżeli rząd Rzeszy zdecydował się na to wszystko, to nie będzie chyba przelewał krwi niemieckiej dla jakichś obcych interesów. Kanclerz zanadto kocha naród swój, aby mógł się wiązać jakiemiś bliżej nieokreślonemi zobowiązaniami niesienia pomocy.

Mówiąc o pakcie wschodnim, kanclerz wysunął dwie główne przeszkody, które uniemożliwiają Niemcom przyjęcie tej koncepcji. Pierwszą przeszkodą jest to, że zawarcie zobowiązania niesienia pomocy wciągnęłoby Niemcy w razie wybuchu konfliktu na wschodzie, w wojnę. Drugą przeszkodą jest fakt, że między Niemcami jako państwem narodowo - socjalistycznem a Związkiem Sowieckiem, państwem bolszewickiem, istnieją zasadnicze przeciwieństwa.

Angielski program lotniczy

przewiduje budowę 1540 samolotów

LONDYN, 21. 5. (PAT). Dziś odbyło się zebranie gabinetu brytyjskiego, na którem wicepremjer Baldwin zapoznał obecnych z treścią swego przemówienia, jakie zamierza wygłosić w czasie jutrzejszej debaty nad sprawą proponowanego przez rząd brytyjski programu ekspanzji lotniczej.

Po tem posiedzeniu dzienniki wieczorne, na podstawie informacyj, pochodzących ze źródeł oficjalnych, podają zgodnie, że według planu rządowego, *dotychczasowy program ekspanzji lotniczej przewidziany na okres 4 lat ma być przyśpieszony i wykonany w ciągu 2 lat, tak, aby ukończony był w ciągu roku 1937.*

W obecnej chwili flota napowietrzna W. Brytanji pierwszej linji bojowej, stanowi mniejwięcej połowę sił niemieckich. *Liczba samolotów wojskowych dla obrony państwa wynosi 580. Jutro rząd zapowiedzieć ma budowę 50 nowych eskadr, czyli 600 samolotów. Łącznie z ogłoszonemi już poprzednio planami budowy 36 eskadr, czyli 360 maszyn, ogółem program ekspanzji obejmie 960 samolotów. Wówczas W. Brytanja dla obrony swych brzegów posiadać będzie w r. 1937 mniejwięcej 1540 samolotów pierwszej linji bojowej.*

Jutrzejsza mowa Baldwina ma na celu wyjaśnienie, że ten program rozbudowy lotnictwa nie stanowi żadnego wyzwania rzuconego innym krajom i nie jest oznaką zapoczątkowania wyścigu zbrojeń. Nie jest to też bynajmniej decyzją, powziętą w atmosferze paniki. Baldwin podkreślić ma jednak, że *ekspanzja brytyjska, wobec rozbudowy lotnictwa w Niemczech, okazuje się koniecznem zarządzeniem obronnem.*

Obrady Magistratu

LWÓW, 21. 5. (PAT). Dziś w południe odbyło się posiedzenie Magistratu pod przew. wiceprezyd. dr. Ostrowskiego. Szczegółową debatę wywołała sprawa statutu etatów stanowisk służbowych, referowana przez ławnika Decykiewicza. Statut odnosi się tylko do pracowników gminnych (bez zakładów i przedsiębiorstw gminnych), t. j. do administracji. *Normuje on, w ramach obowiązujących ustaw, płace i określa kwalifikacje, oraz ilość pracowników w poszczególnych rodzajach i działach służby.* Statut ten jest przeważnie unormowaniem istniejącego stanu faktycznego w ramach budżetu Gminy za rok 1935-36.

Po dyskusji, w której zabierali głos ławnicy: Teller, dr. Schreiber, inż. Dunin, Kozioł, Cwynar i wiceprezyd. dr. Weryński, projekt uchwalono.

Zkolei uchwalono, zgodnie z referatem dr. Decykiewicza, *nabycie Powszechnych Domów Składowych przez wykupno części udziałów od Banku Gospodarstwa Krajowego.*

Z referatu inż. Dunina, uchwalił Magistrat oddać roboty przygotowawcze (wykopy) pod budowę gmachu M. Z. E. przy ul. Pełczyńskiej, firmie A. Makowicz.

Wkońcu z referatów ławników: Tellera i inż. Dunina, załatwiono kilka spraw bieżących, w tem kilka uchwał o wniesienie pozwów przeciw lokatorom domów miejskich, zalegających z czynszami.

Likwidacja linji lotniczej

WARSZAWA, 21. 5. (PAT). Ze względu na odmowę ze strony Czechosłowacji przelotów polskich samolotów przez terytorjum czechosłowackie, *zostaje wstrzymana komunikacja Kraków—Brno—Wiedeń,* jedna z pierwszych polskich linji lotniczych międzypaństwowych, uruchomiona od r. 1925.

Jutro pogrzeb Hausnera

DETROIT, 21. 5. (PAT). W kościele Najsłodszego Serca N. M. P. odbyło się dziś uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy Stanisława Hausnera. Tłumny udział w nabożeństwie wzięła miejscowa kolonja polska. Kościół był wypełniony po brzegi. Olbrzymie tłumy, które zalały sąsiednie ulice, wysłuchały w skupieniu żałobnego nabożeństwa. Obecni byli również: wdowa po Hausnerze i jego dwaj synowie, Paweł i Tomasz. *Zwłoki zmarłego lotnika przewieziono do New Jersey. Pogrzeb odbędzie się w czwartek.*

Małżonka śp. Hausnera wspomniała o wielkich ofiarach, poniesionych dla zrealizowania marzeń jej męża i stwierdziła, że wiele lotów próbnych odbyła z mężem, lecz obecnie nie wsiądzie na samolot i nie pozwoli na to swoim synom.

Poprawa zdrowia ks. Prymasa Hlonda

WARSZAWA, 21. 5. (Tel. wł. G.). Z Poznania donoszą, że stan zdrowia księdza Prymasa Hlonda stale się poprawia. Przebywa on jeszcze w szpitalu Sióstr Elżbietanek na oddziale wewnętrznym, czuje się jednak znacznie lepiej i opuszcza łóżko na kilka godzin dziennie. Za kilka dni ma wyjechać na wieś, celem przygotowania się do podróży na kongres eucharystyczny.

WARSZAWA, 21. 5. (Tel. wł. G.). Ambasada francuska w Warszawie otrzymała dziś wiadomość, że *przyjazd nowego ambasadora Noela nastąpi w piątek 24 bm.* Po przyjeździe ambasador Noel złoży listy uwierzytelniające Prezydentowi Rzplitej na Zamku.

Drugi dzień na torze konnym

Wczorajszy dzień na torze wyścigów konnych minął bez silniejszych wrażeń. Forma ogółu koni bardzo słaba — publiczność zwróciła na to już uwagę i wstrzymuje to w dużej mierze obrót przy kasach totalizatora. Należy więc tempo rannych robót przyśpieszyć we wspólnym interesie.

W biegu z płotami zdrowa Ircha startowała pod „0", natomiast ulegająca krwotokom Kidonia zabrała na swoje konto dużo gotówki z kieszeń grających. Czy nie byłoby lepiej przedewszystkiem chore konie wyeliminować z gry?!

Gon. I dla 3 l. og. i kl. Nagr. 500 zł. Dyst. 1600 m: 1) Gladiator 58 Kończal, 2) Daj 58 Bogobowicz, 3) Eol 59 Ziemiański, 4) Lola Beeth 56 Matuszewski. —Tot. 15 i pół, 6, 5 i pół, 1/2 d. — 20 d.

Gon. II. dla 4 l. i st. koni arabskich. Nagr. 1000 zł. — Dyst. 1600 m: 1) Maskota 57 Janusik, 2) Miecznik 59 Ustinow, 3) Meczet 59 Tokarczyk. Morocz 59 Bogobowicz, Modrzew 59 Czyż, Menelik 59 Augustyniak, Mameluk 59 Jankiewicz, Selim Hasan 59 Balcer. — Tot. 8 i pół, 7, 10, 12 i pół, 2 i pół, 1 i pół d. — 1 d.

Gon. III. z przeszk. dla 4 l. i st. koni. Nagr. 600 zł. — Dyst. 3600 m: 1) Azara 69 Lussa, 2) Lady Eol 79 p. Miklewski, 3) Gr[illegible] 74 Sulik, Dalia 74 Gajewski. Leta i Czuwaj odp. — Tot. 19 i pół, 9 i pół, 8 i pół, 5 i pół, 5 d. — 3 d. —

Gon. IV. dla 4 l. i st. koni. Nagr. 700 zł. — Dyst. 1800 m: 1) Medaile Dor 59 Ustinow, 2) Mói Toute 56 Matuszewski, 3) Kormoran 59 Tobiasz. Korynna 57 Kończak, Lalka 54 Kondraciak. Pandur 58 Bogobowicz, Huroń 56 Duńko, Turoń 59 Ziemiański, Reklama 56 Czyż, Irbit 59 Sikora. — Tot. 18 i pół, 9, 8, 15, 2 f., 3/4 d. — 5/4 d. —

Gon. V. dla 3 l. og. i kl. Nagr. 500 zł. — Dyst. 1600 m: 1) Festina Lente Bogobowicz, 2) Brawo Polmodie Rusin, 3) Maleńka Ustinow. Ostoja Janusik, Falsa Czyż. — Tot. 8 i pół, 7 i pół, 17 i pół, 1.55, 3/4 d. — 3/4 d.

Gon. VI. z płot. dla 4 l. i st. koni. — Nagr. 500 zł. — Dyst. 2.500 m: 1) Ircha 68 Magdy (pod zerem), 2) Noblesse Oblige 70 Głowacki, 3) Bibi 66 Lussa. Fantom 71 Kazuła, Eh Bien 68 Kasprzak. Kidonia uległa krwotokowi. — Tot. 41, 14 i pół, 10, 3.12, 1 i pół d. — 3/4 d.

Gon. VII. dla 3 l. koni. — Nagr. 900 zł. — Dyst. 1600 m: 1) Aak 59 Czyż, 2) Orion 59 Ziemiański, 3) Turoń 58 Rusin. — Tot. 7, 1.52, 3 d. — 5 d. — Turoń prowadzi przez pół dystansu — potem mija go Aak i wygrywa lekko. Orion wywalcza jeszcze drugie miejsce. Tor ciężki.

Tad.

Stopięćdziesiąt tysięcy złotych na roboty inwestycyjne w rzeszowskiem

Z Rzeszowa donosi nasz korespondent:

Skutki zeszłorocznej powodzi, na skutek nieuregulowania Wisłoka, dotychczas nie zostały jeszcze w zupełności usunięte. Płynący swem naturalnym korytem Wisłok wyrządził we wsiach nad nim leżących olbrzymie straty, obliczane w samym powiecie rzeszowskim na kwotę około 10.000 zł. Zniszczeniu uległy, nietylko całe wsie, ale także wszystkie grunta nad Wisłokiem.

Skutki tej strasznej klęski powodzi dają się specjalnie odczuć wśród miejscowej ludności małorolnej i w wysokim stopniu kryzysem dotkniętej.

Stąd wiadomość o przeznaczeniu na regulację Wisłoka w powiecie rzeszowskim 150.000 zł. z funduszu inwestycyjnego, wywołała pewną ulgę, i zadowolenie wśród miejscowej ludności, — najpierw z tego powodu, że przynajmniej w części przeprowadzonemi robotami będzie można zapobiec wiekszym powodziom w przyszłości — a następnie z tego powodu, że duża liczba bezrobotnych na wsi będzie mogła w obecnym sezonie i na przednówku zarobić przynajmniej na opędzenie pierwszych potrzeb życia codziennego.

Mianowicie za powyższą kwotę ma być przeprowadzona regulacja Wisłoka na przestrzeni od Boguchwały aż po Lisią Górę pod Rzeszowem, gdzie mieści się park rzeszowski i gdzie będzie można olbrzymie łożyska Wisłoka użyć na rozszerzenie parku i odpowiednie upiększenie go stawami. Wstępne pomiary już zostały przeprowadzone i roboty w pierwszych dniach bieżącego tygodnia rozpoczęte.



Belgijska para królewska przybyła do Sztokholmu, by wziąć udział w uroczystości zaślubin następcy tronu Fryderyka z ks. Ingrid. Z prawej strony król Gustaw szwedzki.

Echa dnia

Konserwatyści domagają się gospodarczego programu

Sprawie tej poświęcił artykuł wstępny wczorajszy „Czas". Autor artykułu p. Fs. cytuje w swoich rozważaniach artykuły p. Rosego w „Przeglądzie gospodarczym", oraz najnowszą publikację b. min. Kwiatkowskiego p. t.: „Kryzys współczesny i zagadnienie odbudowy życia gospodarczego". Oto najważniejszy ustęp z artykułu pana Fs.:

„Bez określonej ideologji gospodarczej trudno powiązać w logiczną całość poszczególne fragmenty polityki gospodarczej. Z drugiej strony bliższe sprecyzowanie ideologji gospodarczej społeczeństwa, szczególnie w okresach tak przełomowych, jak ten, który przeżywamy, jest kwestją długoletniej ewolucji pojęć i stosunków społecznych. Niemniej konieczne jest wyłuskanie już teraz pewnych niewątpliwych dogmatów ideologji gospodarczej, któreby dla polityki bieżącej stanowiły trwałe drogowskazy.

Jedną z takich podstawowych kwestyj jest ustosunkowanie się państwa do inicjatywy gospodarczej obywateli. Szczęśliwie sprawa ta przestaje budzić wątpliwości, których wyrazem do niedawna były namiętne dyskusje między liberałami, a etatystami. Nowa nasza konstytucja wyraźnie uznaje inicjatywę obywateli za podstawę życia społecznego.

Takich już obecnie skrystalizowanych postulatów polityki gospodarczej można wyłowić więcej. Na ich podłożu można i należy przystąpić do programu bieżącego, uwzględniającego bieżącą sytuację i wysuwającego na plan pierwszy zadania w obecnej chwili najpilniejsze".

Pan Fs. daje również do zrozumienia, że z powodu braku jednolitego programu gospodarczego prowadzi się u nas jednostronną politykę deflacyjną, która wyraża się w utrzymywaniu parytetu naszego pieniądza, w zniżce uposażeń, zarobków i niektórych cen, lecz nie obejmuje niezbędnej w tym wypadku obniżki ciężarów publicznych. Pan Fs. jest zdania, że Rząd i wyłoniony przezeń przyszły Sejm rozwiążą te zagadnienia. Czy tak będzie?

Stalin przeciwko komunistom francuskim

Interesującym szczegółem z dziedziny polityki międzynarodowej zajął się p. B. K. publicysta z „Kurjera Warszawskiego":

„Nic ciekawszego od zakłopotania, w jakiem znaleźli się teraz socjaliści i komuniści francuscy.

Podczas pobytu Lavala w Moskwie, Stalin oświadczył, że należy tylko pochwalać to, co czyni Francja, aby utrzymać swe siły zbrojne na poziomie swego bezpieczeństwa.

Nawet wybuch bomb w redakcjach Humanité i Populaire'a nie wywarłby na komunistach i socjalistach francuskich takiego wrażenia, jak powyższe słowa. Przecież oni do ostatniej chwili zwalczali wszelkiemi siłami „militaryzm" francuski; głosowali przeciwko kredytom wojskowym; agitowali przeciwko przedłużeniu służby wojskowej; szydzili z manewrów wojskowych i prób przeciwgazowych; uprawiali propagandę przeciwwojskową i przeciwpatrjotyczną. A tu Mahomet komunizmu światowego mówi, że wszystko to było i jest głupstwem. Stalin, ten, według przywódcy socjalistów francuskich, Leona Bluma, „symbol i żywe wcielenie rosyjskiej partji komunistycznej i komunizmu międzynarodowego", potępia całą robotę t. zw. „wspólnego frontu" socjalistyczno-komunistycznego we Francji. Sam Blum stwierdza ten rozwój poglądów, pisząc, że Stalinowska pochwała obrony narodowej we Francji stanowi naganę, stanowi wyparcie się (un blâme et un désaveu) całej kampanji „wspólnego frontu" przeciwko kredytom wojskowym. I z najgłębszą melancholją konkluduje wódz socjalistów francuskich: „Obawiam się, że Stalin nie obliczył dokładnie z Moskwy skutków, które wywołają jego słowa w sytuacji politycznej we Francji". Nie obiecuje też rejterady ze stanowiska defetystycznego, które dotychczas zalecał proletarjuszom rodzimym".

Niezależnie od kłopotliwej sytuacji, w której znajdą się teraz komuniści i socjaliści francuscy, wypada stwierdzić, że wpływanie Stalina na wewnętrzne stosunki francuskie winno obudzić wśród Francuzów poważne refleksje.

WANDA GILOWSKA 77

„Chemja i miłość"

— Zgadzam się na wszystko — mówi uszczęśliwiona Irenka, że zmora długu bankowego, już jej odpadła. Zaraz jutro postanawia przekazać dłużną kwotę bankowi. Tymczasem młody Szubin wzdycha jak miech kowalski, nie mogąc się doczekać końca tej rozmowy. Ojciec widząc jego kwaśną minę zwraca się doń z taką uwagą:

— Jak widzę, Ciebie nie bardzo zajmuje sprawa fabryki. Może nie chcesz być udziałowcem? — pyta śmiejąc się.

— Myślałem w tej chwili o konstrukcji pieców, — odpowiada Borys. To się nie da tak obmyśleć na podstawie obliczeń matematycznych. Te piece trzebaby zobaczyć zagranicą, i z odpowiednią zmianą zbudować. Prawdopodobnie będziemy zmuszeni wyjechać z panną Irenką, na kilka miesięcy i dopiero wówczas...

Niedokończył, gdyż homeryczny śmiech ojca i profesora przeszkodził mu. Widząc, że przejrzeli jego zamiar, spędzenia z przyszłą żoną kilka miesięcy w podróży poślubnej, dał spokój dalszym tłomaczeniom.

Starościna chcąc go uwolnić z opresji, dała hasło do wstania od stołu, prosząc gości na czarną kawę i dwuletni wiśniak, do salonu.

Irenka przeprosiła towarzystwo, chcąc własnoręcznie przyrządzić czarną kawę. Młody Szubin korzystając z chwilowego zamieszania, pocichutko wymknął się za nią.

Stary Szubin dziękując starościnie za znakomity obiad, dodaje z uśmiechem.

— O węglu aktywnym nie pora teraz mówić. Widzę że tu się nam wyłoniła nowa spółka zawiązuje między młodymi, bo na życie całe... Nas nawet nie pytają o pozwolenie. On tu już cały gospodarz, poszedł pomagać kawę robić... Czy ja jako ojciec tego urwisza, mogę w jego imieniu prosić o rękę córki pani? Czy nic ma pani przeciw staraniom się jego? Widząc, że Łącka nic nie odpowiada, pyta zaniepokojony.

— Czy może mój jedynak, nie podoba się pani dobrodziejce?

— Owszem. Z całego serca cieszę się wyborem mojej córki. Syn pana bardzo mi się podoba. Lecz młodzi sami dziś stanowią o sobie... Tak jak nie miałam ongiś wpływu, na wybór studjów mego dziecka, tak też i na wybór męża wpływać bym nie mogła. Na szczęście zdaje mi się, że ani jedno, ani drugie wpływu naszego nie potrzebuje — kończy wzruszona do głębi tyloma wrażeniami dnia dzisiejszego.

— Mnie córka pani dobrodziejki tak się podoba, jako człowiek nadzwyczajnej wartości i jako panna, że brak mi słów, na wypowiedzenie mego szczerego zachwytu. Zresztą jak z takich błogosławionych rąk — mówi biorąc drżące ręce starościny w swoje — syn mój żonę dostanie spokojnym być mogę o przyszłości jego.

Wzruszenie nie daje mu dalej mówić, więc tylko raz po raz całuje ręce starościny.

Profesor przeglądając album z fotografjami, udaje że nie widzi całej sceny rozczulonych poważną chwilą rodziców. Po chwili dopiero, chcąc ich sprowadzić do równowagi mówi uśmiechając się:

— Popatrzmy co oni tam robią z tą kawą?

Wszyscy troje zakradają się pocichutko do kuchni. Oczom im przedstawia się taki obrazek: Irenka siedzi na taweczce, w jednej ręce trzyma młynek do mielenia kawy, a drugą obejmuje szyję, klęczącego przed nią młodzieńca, powtarzając raz po raz:

...Twoja jestem! Twoja, twoja!!

— Czy my dostaniemy tą kawę, jeszcze przed ślubem? — mówi profesor, a stary Szubin już ściska oboje Starościna chcąc ukryć łzy radości, ucieka do spiżarki poszukać Janowej. Zastaje ją szukającą nalewki wiśniowej, Bóg wie odkąd, byleby mogło nie przeszkadzać. Oczy Janowej też szklą łzami.

Po kawie czarnej, którą już Janowa dokończyła i podała wzniósł profesor toast młodej pary. Po wypiciu zwrócił się kiwając głową w stronę przyjaciela i kolegi temi słowy:

— Aleś mię wziął na kawał, stary przyjacielu. To tak wygląda sprawa węgla aktywnego, a który ci jak o życie, w listach pisanych do mnie chodziło. Widzę, że w całej tej sprawie potrzebny byłem do odegrania roli postilon de l'amour, nie wiedząc nawet o tem. Za karę zostawię się teraz samego „Post conem stabis aut passus mille eabis" pójdę wobec tego krewnych odwiedzić.

Pożegnano go serdecznie, biorąc słowo, że pojedzie z nimi we czwartek do Warszawy w sprawie patentu.

Młodzi zajęci sobą, spacerowali po ogrodzie. Stary Szubin chwilę namyślał się nad czemś, wkońcu przeprosiwszy starościnę podszedł do młodych.

— Słuchaj Borys, ponieważ ty jesteś nieprzytomny, ja za ciebie myśleć muszę i niektóre sprawy załatwić.... ale ta którą mam obecnie na myśli, wymaga twojej aprobaty. Pojedziesz więc ze mną do Krakowa, a jutro popołudniu wrócimy, i sprawę wesela omówimy.

Lecz pomimo nieprzytomności, syn zrozumiał, że starym zwyczajem śląskiem, nie ustala się daty ślubu, przed wręczeniem pierścionka zaręczynowego, narzeczonej. I choć mu żal było rozstawać się z Irenką na kilkanaście godzin, jednak bez sprzeciwu zgodził się, by uczynić zadość ojcu.

A kiedy już przed samym odjazdem znaleźli się wszyscy na ganeczku, Irenka odwoławszy Borysa na bok szepnęła mu do ucha:

— Ja z tobą....

— Vaterku!!! Tatku! — krzyknął w stronę ojca Borys zamiast odpowiedzi. — Wiesz co ona powiedziała? Ja z tobą!!

— Tak synu... Ona z tobą! Na życie całe z tobą!

KONIEC.

Ku czemu w zakresie gospodarczym idziemy?

Ponieważ znajdujemy się w przededniu wielkiego sezonu politycznego: obrady nad ordynacją wyborczą, zwołanie sesji nadzwyczajnej ciał ustawodawczych, bliskie następnie rozwiązanie Sejmu i Senatu, kampanja wyborcza, wreszcie same wybory — wysuwa się kwestja, co będzie w tym okresie czasu ze sprawami gospodarczemi. A przecież to rzeczy pierwszorzędne i nie cierpiące zwłoki.

Dane statystyczne z pierwszych miesięcy bieżącego roku nie znamionują żadnej poprawy. Kryzys spoczywa na martwym punkcie. Wskaźniki wytwórczości po kilku miesiącach lekkiej zwyżki wracają do punktu wyjścia. Nasza produkcja przemysłowa ciągle waha się **na poziomie trzech piątych** wytwórczości z r. 1928, a w pierwszych dwóch miesiącach bieżącego roku była znacznie od tego poziomu niższa.

Szczególnie jednak groźne jest położenie rolnictwa. W czasie tegorocznej dyskusji budżetowej min. rolnictwa Poniatowski, wbrew poprzednim optymistycznym zapewnieniom, stwierdził, że sytuacja w rolnictwie w r. 1934 jeszcze pogorszyła się w porównaniu z r. 1933. Otóż teraz należy ze smutkiem skonstatować, że w pierwszym kwartale b. roku mamy do czynienia z dalszem poważnem pogorszeniem. Spadku cen artykułów rolnych nie udaje się zatrzymać. I tak, jeśli cyfrą 100 oznaczyć poziom cen hurtowych artykułów rolnych w r. 1928, to w r. 1933 poziom ten wyrażał się cyfrą 52, w roku 1934 — cyfrą 47, a w marcu b. r. — cyfrą 42. Trzeba wmyśleć się w wymowę tych trzech kolejnych cyfr!

Ale najpoważniej przedstawia się sprawa tzw. rozwarcia nożyc czyli rozpiętości między cenami artykułów przemysłowych, a produktami rolnemi. Przytem dla rolnika nie jest ważne, jaką cenę osiągają artykuły rolne w hurcie, albo też po jakiej cenie są sprzedawane konsumentom, ale dla niego istotne znaczenie ma to, **po jakiej cenie sam on sprzedaje swe produkty i ile musi płacić za potrzebne mu artykuły przemysłowe.**

Otóż w tym względzie przed rokiem w marcu sytuacja ukształtowała się jak następuje: oznaczając ceny z roku 1928 cyfrą 100 — wskaźnik cen artykułów rolnych sprzedawanych przez rolnika wynosił 38,9, natomiast ceny artykułów nabywanych przez rolnika wyrażały się wskaźnikiem 72.5.

Rozpiętość, jak widzimy, kolosalna, ale ten stan rzeczy miał ulec jeszcze dalszemu pogorszeniu, bo oto w marcu bieżącego roku wskaźnik cen artykułów sprzedawanych przez rolnik obniżył się do 33.5. Innemi słowy rolnik dziś otrzymuje za swe produkty trzecią część ceny uzyskiwanej w r. 1928. Wprawdzie między marcem 1934 r .a marcem 1935 r. obniżył się też wskaźnik artykułów nabywanych przez rolnika do cyfry 66.8, ale spadku cen rolnych to nie wyrównało i w ogólnym rezultacie obecnie ceny artykułów sprzedawanych przez rolnika stanowią zaledwie połowę cen artykułów przez rolnika nabywanych. Tej tak niekorzystnej proporcji nie było jeszcze przed rokiem.

Jeśli takie są rezultaty państwowej polityki gospodarczej ostatnich kilku lat, to musi tu tkwić jakiś błąd w założeniu. Dotychczasowa polityka zniżki cen jest zbyt powolna, nierównomierna, a co najważniejsza, nie zmniejsza, lecz przeciwnie zwiększa rozwartość tzw. nożyc między miastem a wsią.

Co więc dalej?

Mamy za sobą ukończoną subskrypcję pożyczki inwestycyjnej. Dała ona przewidziane efekty. Społeczeństwo więc znów złożyło wielkie ofiary. Ale społeczeństwo chciałoby usłyszeć, jaki jest szczegółowy program zużycia pieniędzy z pożyczki inwestycyjnej. I nie tylko chodzi o to, co zostanie za to zrobione i jak zostanie zrobione — choć i to jest również bardzo ważne, — ale przedewszystkiem musi być dane wyjaśnienie, jaką rolę odegra pożyczka w ogólnym planie poprawy gospodarczej i czy taki plan istnieje?

Bo najbardziej opinja publiczna obawia się tego, żeby pożyczka miała być tylko środkiem jakiego takiego przetrwania, jedynie paljatywem nie obliczonym na dalszą metę. W.



Głębokie przeobrażenia w psychice Francji

Francja przeżywa czasy wielkiego przeobrażenia duchowego. Podświadome u wielu umiłowanie Kościoła zaczyna się budzić. Wyrazem tego są nawet charakterystyczne posunięcia ostatniej doby polityków Francji. *Ministrowie francuscy spraw zagranicznych, zmarły Barthou, a obecnie Laval, składają hołd Ojcu św.* Podczas ostatnich uroczystości w Lourdes *rząd francuski z wielkiemi honorami przyjmował Legata Papieskiego* — a sam prezydent Lebrun w liście swym podkreślił olbrzymią rolę, jaką dla dzieła pokoju odgrywa na świecie taktyka Papieża.

To też ze zdziwieniem przyjęła objektywnie nastawiona prasa europejska atak, skierowany obecnie przeciwko katolikom francuskim ze strony niemieckiego pisma „Junge Front" z Düsseldorfu. Fanatyczni zwolennicy obecnego regime'u w Niemczech zarzucają Francuzom, że w ich katolicyźmie przebijają jedynie cechy szowinizmu narodowego i że religijne życie Francji właściwie dotąd nie zdołało jeszcze ogarnąć mas.

Na to odpowiada publicysta „Revue Apologétique", wykazując faktami — *że katolicyzm Francji w ostatnich czasach organizuje się niezwykle pomyślnie.* W artykule „Sur l'Etat Actuel du Catholicisme Français" znajdujemy m. in. takie dane: Ruch „Młodzieży Robotniczej Chrześcijańskiej" (J.O.C.) od r. 1926 ciągle się potęguje. Dwumiesięcznik, poświęcony sprawie tej organizacji *rozchodzi się w 100.000 egzemplarzy.* Niedawno odbyty Kongres w Rennes wykazał siłę drugiej organizacji „Jeunesse Maritime Chrétienne", która ma siedziby we wszystkich ważniejszych miastach portowych Francji.

Młodzież rolnicza (J. A. C.) męska i żeńska — młodzież szkolna (J. E. C.) rozwija się stale w swych organizacjach katolickich.

Wśród profesorów szkół wyższych ruch katolicki potęguje się również Podczas ostatnich „Dni Uniwersyteckich" (Journées Universitaires) ponad *800 profesorów katolickich przybyło na zjazd.* Inteligencja zawodowa francuska wiąże się w grupy katolickie, np. inżynierowie w organizacji: U.S.J.C. — lekarze w Stowarzyszenie św. Łukasza („La Société de Saint - Luc), a nawet artyści sceniczni w „l'Union catholique du Théatre". To też słusznie, omawiając tę kwestję, publicysta francuski Brice Parain w pracy swej „Oeuvres de la France" napisał: „Tak zwany antyklerykalizm francuski w masach ludowych opiera się raczej na tem przekonaniu, iż lud francuski sądzi, że jego kapłani powinni być świętymi... Stąd wynika, *że ten lud uznaje potrzebę świętości*".

Mówiąc o tem przebudzeniu gorliwości życia religijnego we Francji, Paul Lesourd twierdzi: „W dzisiejszej Francji *widzimy wybitne ożywienie katolicyzmu, zwłaszcza wśród młodzieży, która bez względu na przynależność klasową, nie tai swych przekonań, a praktyki religijne wykonywa całkiem otwarcie.* We wszystkich szkołach państwowych istnieją zrzeszenia studentów katolików. Corocznie przeszło dziesięć tysięcy studentów zwraca się do swych kolegów w czasie wielkanocnym z przypomnieniem obowiązku spowiedzi... Dzisiejsze społeczeństwo przypomina sobie słowa, jakie na 10 dni przed bitwą pod Marengo wypowiedział Napoleon Bonaparte: „Francja, nauczona swemi nieszczęściami, otworzyła oczy i uzna, że religja katolicka jest jakby kotwicą, jedynie zdolną do utrzymania narodu wśród wielkich wstrząśnień" (Par. Dekret konsularny z dnia 21 października 1801 r.)





PODWODNY KOLOS. — Angielska łódź podwodna „Severn" o pojemności 1.800 tonn jest to prawdziwy krążownik, stanowiący potężną broń w ewentualnej wojnie na morzu.



P. Laval w sprawie tolerancji religijnej w Sowietach

Korespondent „Echo de Paris", Pertinax, donosi z Moskwy, że minister spraw zagranicznych Francji, p. **Laval, w trakcie swych rozmów ze Stalinem poruszył sprawę wolności religijnej w Rosji sowieckiej.** Jak podaje Pertinax, postulat wysunięty przez p. Lavala w sprawie **ogłoszenia swobody sumienia i wykonywania kultu religijnego nie spotkał się ze sprzeciwem ze strony dyktatora Rosji.**

(KAP-owa w biuletynie z dnia 11-go b. m., witając serdecznie wizytę p. Lavala w Polsce, dała wyraz przekonaniu **świata** katolickiego, że francuski minister spraw zagranicznych w rokowaniach z sowieckim partnerem nie zaniedba poruszyć tak zasadniczej i doniosłej sprawy, jaką jest kwestja wolności sumienia i wierzeń religijnych. Przypuszczenia naszej Agencji okazały się w pełni usprawiedliwione. (KAP).

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Statystyka szkolnictwa w Polsce

(j.) Główny Urząd Statystyczny ogłosił Statystykę Szkolnictwa polskiego za r. 1933—34. Kilka cyfr pozwoli nam na odtworzenie sobie obrazu tego odcinka życia naszego państwa i narodu, z którym łączą się nasze nadzieje na przyszłość.

Ze statystyki tej dowiadujemy się, że w r. 1933—34 posiadaliśmy w Polsce 1753 **przedszkoli**, czyli o 167 mniej niż w r. 1931—32. Z liczby tej na **okręg lwowski** przypadało 227 przedszkoli. W okręgu lwowskim na województwo lwowskie przypadało 153, na stanisławowskie 38, tarnopolskie 36 przedszkoli.

Szkół początkujących posiadaliśmy w Polsce 27480, z czego na województwo lwowskie przypadało 2508, na woj. stanisławowskie 1106, na tarnopolskie 1322.

Szkół średnich ogólnokształcących zanotowała statystyka 783, z czego na okręg lwowski przypadało 143, z czego na woj. lwowskie 87, na woj. stanisławowskie 32, a na woj. tarnopolskie 24.

Zakładów kształcenia nauczycieli posiadaliśmy w r. 1933—34 w Polsce 198, a więc o 46 mniej niż w r. 1928—29. — Z liczby zakładów na woj. lwowskie przypadało 28, na woj. stanisławowskie 8, na tarnopolskie 7.

Szkół i kursów zawodowych posiadaliśmy: zakładów 743, wydziałów 1184, z czego w okręgu lwowskim 100 (woj. lwowskie 70, stanisławowskie 19, tarnopolskie 11).

Ludowych szkół rolniczych zanotowano 141, z czego na obszarze Ziemi Czerwieńskiej 17, **szkół zawodowych** dokształcających 111, z czego 73 w województwie lwowskiem, 27 w stanisławowskiem, a 11 w tarnopolskiem.

Szkół wyższych zanotowała statystyka 24 z 88 wydziałami, z czego w okręgu lwowskim 4 z 13 wydziałami.

Nader ciekawie przedstawia się **statystyka uczniów:**

W przedszkolach zarejestrowano 93736 uczniów (101.536 w r. 1930), **w szkołach początkowych** zanotowano 4.659.221 uczniów, w **szkołach średnio-ogólnokształcących** 160.812 wobec 204.992 w r. 1930, w zakładach kształcenia nauczycieli 17933 wobec 39.124 uczni w r. 1927, w szkołach i na kursach zawodowych 65.661 uczni — wobec 83.925 w r. 1929, w ludowych szkołach rolniczych 4509 uczni wobec 5697 w r. 1929, w szkołach zawodowych dokształcających 79.954 uczni wobec 115.242 w r. 1930, w szkołach wyższych 49.599 uczni wobec 51.770 w roku poprzednim.

Przy tej sposobności warto przypomnieć, że wydatki na oświatę w Polsce jeszcze w r. 1929/30 wynosiły 626,052.000 zł., by w latach następnych dojść do cyfry 415.148.000, a w budżecie na r. 1934—35 zamknąć się w cyfrze 411.179.000 zł. Cyfrą tą obejmujemy wydatki zwyczajne i nadzwyczajne, pochodzące zarówno z kas państwowych, wojewódzkich związków samorządowych, powiatowych związków samorządowych, miejskich i gmin wiejskich.

Wydatki Ministerstwa Wyznań Rel. i Ośw. Publ. przewidziane budżetem administracyjnym z 471.6 milj. zł. w r. 1930/31 spadły na 311.5 milj. zł. według budżetu na r. 1935—36.

Z funduszów specjalnych, administrowanych przez Min. W. R. i O. P. przeznaczono na r. 1935—36 — 29.0 milj. zł. wobec 30.0 milj. zł. w r. poprzednim.

Tak przedstawia się stan szkolnictwa polskiego według danych Gł. Urzędu St. w r. 1933—34.

Podjęli normalne czynności

Z dniem onegdajszym wznowili normalne czynnośści egzekucyjne komornicy, jak i sekwestratorzy skarbowi. Jak wiadomo egzekucja była przerwana na okres 6 dni z powodu żałoby narodowej.

Powódz licytacyj

Liczba licytacyj domów wystawianych na sprzedaż przymusową za długi towarzystw kredytowych osiągnęła niebywałe rozmiary. Daje się to szczególnie zauważyć w małych miastach na Kresach. T. np. w Suwałkach wyznaczono na lipiec 159 licytacyj, w Augustowie 167.

Chaos w ustawie stemplowej

Obowiązująca ustawa o opłatach stemplowych jest wyjątkowo skomplikowana. Nawet urzędnicy ministerjalni w urzędach administracyjnych i urzędnicy skarbowi nie mogą zorjentować się w labiryncie przepisów tej ustawy. Zwłaszcza napotykają na trudności osoby prywatne, które bardzo często nie ze złej woli stają w kolizji z przepisami o opłatach stemplowych.

Organizacje gospodarcze występują do władz ministerstwa skarbu z prośbą o znowelizowanie ustawy, o jej uproszczenie i uprzystępnienie.

Dalsze ulgi podatkowe

Minister Skarbu wydał nowe zarządzenia, które mają na celu odciążenie drobnych płatników od ponoszenia zbędnych kosztów egzekucyjnych. Jak stwierdziło M-stwo Skarbu, w bardzo znacznej liczbie wypadków, płatnicy, przekazując należność z tytułu zaległych podatków za pośrednictwem PKO., bądź też urzędów gminnych nie uiszczają przez niedopatrzenie kosztów upomnień podatkowych. Powoduje to kontynuowanie egzekucji i sekwestratorzy skarbowi doliczają niezależnie od kosztów upomnienia dalsze opłaty egzekucyjne. Z tych względów na podstawie ordynacji podatkowej i rozporządzenia o ulgach zalecono, aby przy ściąganiu kosztów upomnień nie przekraczających 1 zł. 50 gr. dodatkowe opłaty nie były doliczane. Urzędy Skarbowe mają pozatem wysyłać płatnikom nowy typ upomnień w postaci kart pocztowych. Karty te nie pociągają za sobą dodatkowych kosztów, a zawierają jedynie zagrożenia, iż w razie nieuiszczenia kosztów upomnień wszczynana będzie egzekucja, pociągająca za sobą koszty. W ten sposób uniknięte zostanie pobieranie wysokich niekiedy należności egzekucyjnych za drobne zaległości.

Przy stosowaniu ulg wobec zaległych podatków na podstawie rozporządzenia z 15-go kwietnia br. Ministerstwo zaznacza, że ulgi dotyczą nawet tych płatników, którzy zalegali z jawną złą wolą. Ta kategorja płatników musi od 1-go czerwca 1935 r. wyrównać całość przypisu za czas od 1. 4. 1932 r. do 31. III. 1935 r. wraz z kosztami ubocznemi.

W stosunku do podatku lokalowego i placów budowlanych przypis za rok 1934 i 1935 obejmuje również wymiary dodatkowe uskutecznione w tym okresie.

Ulgi nie dotyczą przedsiębiorstw którym ogłoszono upadłość przed wejściem w życie rozporządzenia z dn. 15 kwietnia br.

Przejściowa pasywność

Kilka dzienników stołecznych stara się usprawiedliwić saldo ujemne naszego bilansu handlowego w miesiącu kwietniu br., wynoczące 231.000 zł, przyczem wskazują na to, że w ciągu pierwszych trzech miesięcy br. bilans polskiego handlu zagranicznego zamknięty został saldem dodatniem w sumie 26 milj. zł.

Dzienniki te twierdzą, że:

„W sferach gospodarczych wyrażają pogląd, że pasywność naszego bilansu handlowego była tylko przejściowa. Podobne okresy pasywności były notowane w roku 1933, a mimo to roczny bilans handlu zagranicznego w tym roku został zamknięty saldem dodatniem w wysokości 132 miljonów złotych“.

Nic łatwiejszego jak zaczekać do najbliższego sprawozdania za miesiąc maj.

Kronika gospodarcza

— **Minister Przemysłu i Handlu w Polsce podpisał rozporządzenie, zmieniające rozporządzenie w sprawie przymusowej organizacji obrotu zagranicznego olejem skalnym i produktami naftowemi.**

W myśl tej zmiany wywóz parafiny będzie się odbywał wyłącznie przez organizację „Polski Eksport Naftowy“.

— Ministerstwo Przemysłu i Handlu zezwoliło wyjątkowo w czasie od 1-go lipca do 15 października br. na przywóz śledzi świeżych z Niemiec bez klauzuli ważności tylko przez porty.

Wobec tego, przywóz tego rodzaju będzie się kierował w owym okresie przez granicę lądową. Będziemy więc niebawem zalani śledziami niemieckimi.

— Komisarz kontroli cen w Gdańsku zatwierdził podwyżkę ceny węgla w handlu z 1.70 do 2.30 guldena za centnar.

Jedynie zakłady przemysłowe oraz szpitale będą mogły zaopatrywać się w węgiel po niższej cenie, po uzyskaniu na to zezwolenia Senatu.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, owsie, jęczmieniu, siemieniu konopnem, ziemniakach, mące i otrębach, oraz egzekutywne kupno łubinu niebieskiego. Żyto, owies, hreczka i kasza potaniały, natomiast siano i słoma podrożały.

Tendencja naogół lekko zniżkowa, usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna.

Obroty w dewizie Paryż i Londyn.

Dolar około zł. 5.37.

Giełda nabiałowa

Masło deserowe formowane hurt 2.50 zł., detal 2.80 zł., masło deserowe w blokach hurt 2.30 zł., detal 2.60 zł., masło II sorty hurt 2.10 zł., detal 2.40 zł.

Śmietana kwaśna i słodka hurt 80 gr., detal 1.00 zł.

Jaja hurt 2.60 zł. kopa, sztuka 4 i pół gr.

Mleko litr 16 gr. hurt, 18 gr. detal.

Giełda warszawska

Warszawa 22 V. 1935

3 proc. poż. budowlana	40·50
4 proc. poż. inwestycyjna	104·50
4 proc. poż. inwest. seryj.	109·—
5 proc. poż. konwersyjna	68·25
5 proc. poż. kolejowa	61·—
6 proc. poż. dolarowa	81·98
4 proc. poż. dolarowa	51·85
7 proc. poż. stabilizacyjna	60·75
10 proc. poż. kolejowa	—·—

WALUTY I DEWIZY

Belgja	89·98	Praga	22·11
Gdańsk	100·00	Paryż	34·99
Holandja	359·85	Szwajcarja	171·78
Londyn	26·26	Włochy	43·85
N. Jork	5·32·	Berlin	213·70

Giełdy zagraniczne

Londyn 22. V. 1935

N. Jork	4·90	Zurych	15·19
Paryż	74·53·	Praga	117·—
Berlin	11·19·	Sztockholm	19·39
Amsterdam	7·25·	Hiszpanja	35·96
Bruksela	29·01·	Wiedeń	26·43
Rzym	55·62·	Warszawa	26·12

WŚRÓD KSIĄŻEK

Kultura i osobowość

Leży przed nami drugi tom interesującej publikacji Bogdana Suchodolskiego. Pierwszy nosił nazwę „Ideały kultury, a prądy społeczne“, drugi, który właśnie mamy zamiar szerzej omówić, zatytułował autor „Kultura i osobowość“[1])

Obydwie publikacje Suchodolskiego, to zbiór umiejętnie dobranych i doskonale zgrupowanych wypisów z dzieł myślicieli polskich XIX. i XX. wieku. Porozrzucane po dziełach specjalnych skarby naszej myśli filozoficznej, religijnej, społecznej i naukowej, znane dotychczas jedynie fachowcom, dzięki wielkiej pracy Suchodolskiego stają się dostępne szerokiemu ogółowi.

Każdy, kogo interesują problemy kulturalne, kto szuka odpowiedzi na dręczące go pytania, wynikające z racji współżycia jednostki ze zbiorowością i stosunku naszego do zagadnień kulturalnych, ten znajdzie w obu tomach dzieła Suchodolskiego cenny materjał, głęboką odpowiedź lub wartościową wskazówkę.

Ale przejdźmy do szczegółowego omówienia tomu zatytułowanego „Kultura i osobowość“.

Przedewszystkiem jaka jest myśl przewodnia i pod jakiem hasłem grupował autor wypisy tego tomu?

Na to pytanie odpowiada nam sam Autor w sposób następujący: „Tom I. pod tytułem „Ideały kultury i prądy społeczne“ zawierał materjał wybrany i ugrupowany z punktu widzenia problemu współżycia między ludźmi. Tom zatytułowany „Kultura i osobowość“, charakteryzuje różnorodne wartości kulturalne, oraz ich rolę w życiu jednostek i grup“.

Wychodząc z powyższego założenia nadał swej książce konstrukcję opartą o problem zasadniczy, a mianowicie o problem streszczający się w pytaniu „Co to jest kultura?“ I zagadnieniu temu jest poświęcony rozdział pierwszy, którego wypisy są zebrane pod kątem widzenia, że kultura jest dziełem ludzkiej twórczości, a nie pewnym typem postawy życiowej wobec siebie samego, bliźnich, dziejów i przyrody. Ten sposób pojmowania kultury podkreślony jest już odrazu w tytule rozdziału: „Kultura jako twórczość ludzka“, a całość zagadnienia rozbita jest na następujące grupy: 1. Powstanie kultury (wypis z Erazma Majewskiego). 2. Co utrzymuje kulturę? (Józef Supiński i Artur. Górski). 3. Ogniska kultury (Stanisław Szczepanowski i Adam Goltz). 4. Dziedziny kultury (August Cieszkowski i Jan Rozwadowski). 5. Epoki rozwoju kultury (Józef Hoene - Wroński). 6. Postęp (Stanisław Krzemiński i Ludwik Krzywicki).

Rozdział drugi, poświęcony religji, podzielił autor na trzy grupy. — W pierwszej są omawiane typy religijności (M. Morawski, P. Semenenko, F. Brodowski, L. Królikowski, A. Świętochowski). W drugiej „Mistyka i metafizyka religijna“ (A. Towiański, Br. Trentowski, W. Lutosławski), w trzeciej zatytułowanej „Religja a życie zbiorowe“ przytoczył Suchodolski wypisy z J. Śniadeckiego i B. Prusa.

Gdy pierwszy rozdział omawiał podstawowy problem powstania kultury ludzkiej, to rozdział drugi i wszystkie następne, zgodnie z założeniem autora mają za zadanie przez odpowiedni dobór materjałów scharakteryzować poszczególne dziedziny kulturalne. A więc omówiony już wyżej rozdział drugi omawia zagadnienia religijne, rozdział trzeci przynosi wypisy z dziedziny filozofji i nauki, czwarty poświęcony jest sztuce, piąty kulturze gospodarczej, szósty kulturze społeczno-państwowej, siódmy etyce i wychowaniu.

Z powyższego zestawienia tytułów rozdziałów, mógłby ktoś sądzić, że książka Suchodolskiego jest jakąś encyklopedją, magazynem wiadomości. Tymczasem autor z całą starannością unikał podania czytelnikowi tego rodzaju mieszaniny poglądów rozmaitych myślicieli. Dokonał tego w ten sposób, że nie przyjmował przy grupowaniu materjału właściwego danej dziedzinie punktu widzenia. „W każdym z rozdziałów — pisze na wstępie Suchodolski — staraliśmy się pokazać tylko to, jak myśl polska ujmowała **istotę i sens** wartości kulturalnych danej dziedziny, oraz jak określała ich **rolę** w życiu jednostki i zbiorowości. Przeżycia religijne, dążenia filozofji, praca nauki, wartość sztuki, problemy gospodarcze i państwowe — wszystko to zostało pojęte jako zespolona jedność i żywotna własność ducha ludzkiego, poszukującego na tych różnych drogach rozszerzenia horyzontów i pogłębień. Znaczy to, iż żadnej z dziedzin kultury nie przyznaje się władztwa nad innemi i traktuje się każdą jako funkcję całości“.

Szczególne znaczenie przywiązuje autor do rozdziału ostatniego, zatytułowanego „Etyka i wychowanie“, uzasadniając to stanowisko tem, że „Wydobywając z dziejów myśli polskiej odpowiedź na pytanie: jak się wysiłkiem osobowości tworzy kultura oraz jak się uczestnictwem w kulturze rozwijają i pogłębiają osobowości ludzkie stawiamy **problem wychowania**“.

Z książką Suchodolskiego winien się zapoznać każdy kulturalny człowiek, winna ona wejść w skład każdej biblioteki, czy biblioteczki. Dzięki niej poglądy naszych wielkich myślicieli staną się własnością ogółu, pogłębi się znajomość problemów, a w rezultacie przyniesie ona podniesienie poziomu naszego życia kulturalnego.

S. S.

[1]) Bogdan Suchodolski „Kultura i osobowość“, nakładem „Naszej Księgarni“. Warszawa 1935 r. Stron 660.

Zapowiedź nowego ataku ukraińskiego

We wczorajszym „Nowym Czasie" ukazał się bardzo interesujący artykuł pod tyt. „Nacisk i odpór" omawiający sprawę stanu posiadania w Ziemi Czerwieńskiej, a w szczególności w powiecie lwowskim.

„Nowyj Czas" podkreśliwszy dążności polskie do uzyskania nietylko jakościowej, ale i ilościowej supremacji stwierdza, że w szczególnie trudnem położeniu znalazł się element ruski rozsiadły w pobliżu wielkich centrów państwowo - administracyjnych ze Lwowem na czele.

„Miasta — czytamy — które z dawien dawna były u nas oazami i rozsadnikami obcego żywiołu, promieniują na okoliczne wsie nietylko swoją demoralizacją. Stonożne polipy wsysają w siebie wszystkie zdrowe siły najbliższej okolicy, deformując równocześnie ich kulturę, tradycję, skład etniczny a w ślad za tem i polityczne oblicze".

Dla ilustracji tej oceny „Nowyj Czas" przedstawia sytuację w powiecie lwowskim:

„Sam Lwów w zamierzchłej przeszłości miasto ukraińskie, w średniowieczu niemieckie, a obecnie polsko - żydowskie, nie jest teraz już obcą bazą wśród ukraińskiego etnograficznego morza. Na 16 wsi, które przytykają bezpośrednio do Lwowa, 9 ma poważną, a 1 lekką rzymsko-katolicką, a więc polską większość. Grekokatolicy a więc Ukraińcy mają poważną przewagę tylko w trzech, a mniejszą w następnych trzech wsiach. A przecież jeszcze tak niedawno, poza naprawdę polskiemi kolonjami, jak Zubrza, Rzęsna Polska czy Sokolniki, Ukraińcy tworzyli przeważającą większość nietylko we wsiach całego lwowskiego powiatu, ale i w tych, co sąsiadują bezpośrednio ze stolicą. Stary, kozacki Sichów ma obecnie zaledwie 12 proc. ludności ukraińskiej, a Krzywczyce, które jeszcze w r. 1900 miały 46 rzymsko katolików na 1.182 greko-katolików, mają ju teraz tylko 10 proc. Ukraińców na 88 proc. Polaków".

„Nowyj Czas" jest naturalnie niezadowolony z tych postępów polskości, aczkolwiek trzeba zaznaczyć, że alarmy tego pisma są bardzo przesadzone, ponieważ w rzeczywistości stan polskiego posiadania nie przedstawia się bynajmniej tak optymistycznie, jak to sugeruje organ ukraińskich separatystów. „Nowyj Czas" uważa mimo to za właściwe nawoływać do kontrakcji i pisze:

„Niema nic bardziej słusznego, jak to, że w obliczu wrogiego naporu nasza samoobrona i odpór muszą nabierać przedewszystkiem równowagi ducha, a również objektywizmu, który ochroni nas przed przepaściami zbiorowego pesymizmu, a nie poniesie w stratosferę optymizmu".

Cytując następnie obszernie wyjątki z onegdajszego artykułu „Kurjera Lwowskiego" (z 18 bm.) „Nowyj Czas" rozwija następujące uwagi:

„W tym celu, aby nie zniechęcić się lokalnemi niepowodzeniami, ani też nie przesiąknąć myślą o naszej moralnej i fizycznej mniejszości, trzeba nam przedewszystkiem wytrwać na raz zajętych pozycjach, ale nie w statycznym bezruchu, lecz w mało efektownej, a za to celowej pracy nad skupieniem obecnego i rozszerzeniem możliwego stanu posiadania. Do tego trzeba sobie stworzyć przejrzysty i zamknięty w granicach naszej moralnej i fizycznej możliwości podział godzin".

I tu znowu powołując się na apel naszego pisma z przed kilku dni w sprawie letnich półkolonji „Narodowej Organizacji Kobiet" dla dzieci polskich w Ziemi Czerwieńskiej, „Nowyj Czas" rzuca inicjatywę, aby analogiczną akcję w szerokiej skali przeprowadzić również w społeczeństwie ruskiem.

„Jeżeli taką wagę przykłada do tej działalności oświatowej i wychowawczej nasz polityczny przeciwnik, to dlaczegożby nie skorzystać z jego przykładów i wskazówek, i z podwójną siłą, energją, oraz wytrwałością wziąć się do rozbudowy naszych półkolonji".

Zapowiedź „Nowego Czasu", dziennika wpływowego w społeczeństwie ruskiem, świadczy, że stoimy w przededniu nowej wzmożonej kampanji ukraińskiego separatyzmu tym razem wśród dzieci przedewszystkiem na wsi Nie łudzimy się w jakim kierunku pójdzie ta akcja „oświatowo - wychowawcza". Napewno nie odbiegnie ona ani o krok od ogólnego i ustalonego tonu agitacji ukraińskiej. Teren, jaki obrała sobie tym razem agitacja ukraińskich separatystów nie pozwala nam na jej tolerowanie i zmusza do większej czujności. Jest to jednak tylko jedna strona tej sprawy.

Akcja ze strony polskiej w sprawie półkolonji dla dzieci winna nabrać wobec tych faktów szerokiego rozmachu. Należałoby ją uzupełnić jeszcze i w tym kierunku, aby półkolonje letnie stały się terenem ekspanzji naszej wśród dzieci ruskich. Spodziewamy się, że społeczeństwo polskie wspólnie z czynnikami kierowniczemi naszej dzielnicy przyłożą starań aby program ten został zrealizowany. (:.)

Pokojowe intencje Litwy podkreśla min. spr. zagr. Lozoraitis

„Prager Presse" zamieszcza artykuł ministra spraw zagr. Litwy, S. *Lozoraitisa* na temat stanowiska Litwy w koncercie europejskim.

Lozoraitis podkreśla, że jedynem dążeniem Litwy jest zachowanie niepodległości i konsolidacja wewnętrzna Jakkolwiek istnieją pewne — nieraz bardzo bolesne nieporozumienia między Litwą a jej sąsiadami, — to jednak Litwa nie myśli absolutnie o żadnem innem rozwiązaniu tych nieporozumień, *jak tylko i wyłącznie na drodze pokojowej,* — w pierwszej linji za pośrednictwem *Ligi Narodów.*

Znika jedna z osobliwości Paryża

Zamknięcie kawiarni „La Rotonde"

Ktokolwiek z cudzoziemców zwiedza Paryż, musi nieuchronnie wybrać się i do słynnej dzielnicy Montparnasse, siedziby paryskiej „bohemy", malarzy i ich modelek.

A będąc w Montparnasse, nie można pominąć i kawiarni „La Rotonde", w której od paru lat dziesiątek koncentrowało się życie umysłowe całej tej dzielnicy.

Tutaj rozpoczynał swą karjerę artystyczną malarz japoński Fujita, dziś sława europejska, tutaj bywali Modigliani, Utrillo, Pascin i dziesiątki innych.

Ściany kawiarni obwieszone były obrazami początkujących malarzy, którzy tą drogą szukali nabywców.

Po wojnie kawiarnia częściowo zmieniła swoje oblicze. Grywał tam w szachy Trocki, zaglądał do kawiarni i Lenin.

Przy innym stoliku rej wodził Lerroux, późniejszy premjer hiszpański, a Unamuno pisywał swoje utwory i rozprawy.

Ostatniemi czasy kawiarnia pustoszała coraz bardziej. Powstawały nowe, wspanialej urządzone, bardziej atrakcyjne. Zabrakło emigrantów, zabrakło malarzy. I obecnie słynna „La Rotonde" stoi pod bankructwem. Przeżyła się...

Nie zapominajmy, że najcenniejsza dla Państwa granica morska jest dotychczas najsłabiej broniona. (gen. Orlicz - Dreszer).

A obronić ją może tylko silna flota. O rozbudowę jej stara się Liga Morska i Kolonjalna. Zapisz się więc natychmiast na członka! (Zapisy w biurze: Oddziału L. M. K. Podleskiego 1, „Orbisu", lub we firmie „Maraton").



Otwarcie Pałacu „Życia Katolickiego" w Brukseli

Leopold III, król Belgów, dokonał — jak wiadomo, 27. 4. — uroczystego otwarcia Międzynarodowej Wystawy w Brukseli, której powodzenie przewyższa wszelkie oczekiwania organizatorów. Nieco później, w ciągu tygodnia po tej uroczystości, odbyło się otwarcie różnych pawilonów Wystawy. 2 maja Prymas Belgji, ks. kard. Van Roey, po otwarciu Pałacu „Życia Katolickiego" poświęcił kościół św. Pawła, który będzie niejako parafją wystawy.

Komitet organizacyjny Pałacu „Życia Katolickiego" zarezerwował dla misyj i różnych dzieł misyjnych dobre miejsce, bez przesady prawdziwe miejsce honorowe, bo zwiedzający Pałac po wejściu znajdą się naprzeciw stoiskom misyjnym.

Wobec miljona

Wstrzymanie ciągnień podczas żałoby narodowej, przesunęło losowanie głównej wygranej — miljona — na środę, dnia 22 b. m. Po godz. 8-ej rano w ten dzień będzie już wiadome, na jaki numer padł „król wygranych", a publiczność będzie miała możność dowiedzieć się o tem natychmiast, gdyż ciągnienie będzie nadawane przez radjo.

W dzień ciągnienia miljona kończy się losowanie wielkich wygranych 32-ej Loterji. Kto nie wygrał, będzie miał jeszcze szanse w czterodniowem ciągnieniu premij pocieszenia, które już ostatecznie zakończą wiosenną loterję. Przy sposobności warto zaznaczyć, że 33-a loterja „letnia" nie zakończy się w ostatniej klasie temi premjami pocieszenia, lecz prócz nich, każdy będzie miał szanse wygrania jeszcze w gwiazdkowem dodatkowem ciągnieniu w grudniu, o czem już pisaliśmy.

W obecnem ciągnieniu los już naznaczył swoich wybrańców dla czterech największych poza miljonem wygranych po 100.000 zł. Pierwsze sto tysięcy padło na nr. 171.042. Wygrała na niego pani Klimkowska z Grodziska i trzech kupców z Łodzi. Łódź miała specjalne szczęście, gdyż i na drugi numer 72.859 padła tam ta wielka wygrana. Los w tym wypadku sprzyjał p. Mieczysławowi Wilarczykowi i Stefanowi Dłutkiewiczowi z Piekar, których fotografje poniżej podajemy:



Następne 100.000 przypadło na numer 62.572 Małopolsce Wschodniej, gdzie we Lwowie na ćwiartkę wygrał prawnik Dr. Feliks Gieruszyński, a w Sądowej Wiszni ślusarz p. Józef Łomiec.

Zagłębie węglowe miało również szczęście, gdyż wygranemi na numer 113.144 podzielili się p. Emil Przewdzing z Huty Bankowej, Polusia Szwejcerówna z Sosnowca i dwóch panów z Będzina.

Bliższe dane o tem, kto wygrał dziś miljon podamy wkrótce. Należy jednak zaznaczyć, że wchodzimy w okres 33-ej Loterji, do której już teraz można nabyć losy. (x)

Ojciec św. do społeczeństwa angielskiego

Ojciec św. przyjął na audjencji pielgrzymkę angielską z biskupami na czele, przybyłą do Rzymu na uroczystości kanonizacyjne świętych Jana Fishera i Tomasza More'a.

W czasie tej audjencji prymas Anglji i arcybiskup Westminsteru Artur Hinsley wygłosił przemówienie dziękczynne za przychylność okazaną przez Ojca św. katolikom angielskim przy kanonizacji i przy zaznaczaniu wierności ich dla tronu w depeszy gratulacyjnej z powodu jubileuszu królewskiego.

Odpowiadając na to przemówienie Papież wyraził radość z oglądania tylu wiernych synów przybyłych z Anglji wraz z tak poważnem przedstawicielstwem episkopatu z okazji pięknej uroczystości kanonizacji świętych Jana Fishera i Tomasza More'a. Ojciec św. życzył, by Anglja, zwana niegdyś wianem N. Marji P. i ojcowizną św. Piotra, pierwsza odczuła błogosławione owoce wstawiennictwa nowych potężnych pośredników. Przypomniał dalej konieczność naśladowania cnót gloryfikowanych Męczenników, zwłaszcza cnót potrzebnych w stosunkach społecznych i względem ojczyzny, aby katolicy zawsze byli pierwszymi w wypełnianiu obowiązków dobrego obywatela kraju.

„Z prawdziwą przyjemnością wspominamy — mówił dalej Ojciec św. — że **król wasz Jerzy przybywszy do Nas z odwiedzinami mówił, że uważa za zaszczyt posiadanie tylu poddanych katolików, w których ma poddanych wzorowych i najwierniejszych.** Okazał przy tem uprzejmość powiedzenia Nam, że dlatego właśnie przybył Nas odwiedzić, gdyż uważał to za spełnienie swego obowiązku, choć My dziękowaliśmy mu za wizytę jako za grzeczność. Radzi jesteśmy wspomnieć waszego monarchę w tak uroczystych dla was, a tak pocieszających dla Nas okolicznościach, jak te uroczystości, zamykające jego jubileusz".

Następnie Ojciec św. udzielił obfitych błogosławieństw obecnym, zwłaszcza duchowieństwu, zakonnikom i siostrom zakonnym, biskupom, całemu krajowi, rządzącym i wszystkim rządzonym, a potem zakończył: „Błogosławieństwo specjalne dajemy wam, aby kraj wasz mógł zawsze szczęśliwie i skutecznie wypełniać ku swojej i powszechnej korzyści tę cywilizacyjną misję pokoju, którą mu powierzyła Opatrzność oddając mu do rządzenia tak wielką część świata; błogosławieństwo specjalne waszemu umiłowanemu Monarsze i radzi będziemy, jeśli on i wasza dostojna monarchini zechcą dojrzeć w tem Naszem błogosławieństwie, i w waszych hołdach, i w modłach, które za nich składamy, jakby ostatnie do czasu, lecz nie ostatnie pod względem uznania, echo tego powszechnego uznania, które towarzyszyło ich jubileuszowi tak drogiemu dla całej Anglji". Przemówienie papieskie przyjęto entuzajstycznemi niemilknacemi oklaskami.

CO DZIEŃ NIESIE?

23 MAJA	Czwartek
Wsch. sł. g. 3 32 m	Dezyderjusza
Zach. sł. g. 7 33 m	Piątek Joanny

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Czwartek, 23. 5. g. 7.30 „Opera w Kratkę".
Piątek, 24. 5. g. 7.30 „Opera w Kratkę".

TEATR ROZMAITOŚCI

Czwartek, 23. 5. g. 7.30 „Pierwsza sztuka Fanny".
Piątek, 24. 5. g. 7.30 „Pierwsza sztuka Fanny"

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Nie chcę wiedzieć kim jesteś".
ADRIA: „Branka syna puszczy".
ATLANTIC: „Dziewczęta w mundurkach".
CASINO: Gold Diggers (Poszukiwaczki złota)
COLOSSEUM: „Burza nad Wołgą" oraz rewja.
CHIMERA: „Roześmiane oczy".
GRAŻYNA: „Skradziony głos".
KOPERNIK: „Bal w Savoyu"
MARYSIEŃKA: „Żyd Süss".
MUZA: „Dwaj hultaje" Flip i Flap.
MIRAŻ: „Wschód słońca" i „Csibi".
PALACE: „A. B. C. Miłości".
PAN: „Młody las".
PAX: „Drewniane Krzyże" oraz tygodnik PAT.
RAJ: „Świat się śmieje".
STYLOWY: „Dama z Moulin Rouge" i rewja.
SŁOŃCE: „Człowiek małpa" oraz rewja.
ŚWIT: „Nana" i Serce włóczęgi.
WANDA: „Legjon śmierci" oraz „Życie bez jutra".

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI. Dzisiaj we czwartek, 23-go b. m. o g. 7.30 wieczorem komedja muzyczna Romana Niewiarowicza „Opera w Kratkę", która zjednała sobie szerokie warstwy publiczności teatralnej Lwowa beztroską, humorem, dowcipem i pięknemi melodjami. Jest to jedna z ostatnich nowości sezonu. Obsada premjerowa. Reżyserja W. Radulskiego. Kierow. muzyczne J. Munda. Dek. O. Rexa.

Jutro „Opera w Kratkę".

TEATR ROZMAITOŚCI. Dzisiaj we czwartek, 23 b. m. po raz drugi komedja G. B. Shawa p. t. „Pierwsza sztuka Fanny", której premjera odbyła się wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przyjęta z niezwykłem zadowoleniem przez sfery krytyczne i przez miłośników sceny lwowskiej dzięki swoim niezwykłym walorom artystycznym. W rolach głównych pp. Kossocka, Martini, Niczewska, Różycka, Wierzejska, oraz pp.: Berski, Bobrowski, Guttner, Kański, Krasnowiecki, Kaczmarski, Przystawski, Stępowski, Składanek, Tatarkiewicz i Ulrych. Reżyserja K. Tatarkiewicza.

Jutro „Pierwsza sztuka Fanny".

NAJBLIŻSZE PREMJERY W TEATRACH MIEJSKICH. W Teatrze Wielkim w pełnym toku próby arcyciekawej sztuki p. t. „Studentka" Vicky Baum według powieści tejsamej autorki pod tym samym tytułem. W roli tytułowej wystąpi gościnnie Irena Eichlerówna. Reżyserję ujął w swoje ręce Bronisław Dąbrowski.

Równocześnie w Teatrze Rozmaitości w przygotowaniu arcyzabawna komedja L. Hirschfelda „Szwedzka zapałka", której premjera odbędzie się w czasie najbliższym.

Kronika lwowska

„Dom Żołnierza" we Lwowie

(—) Wzniosła, piękna idea budowy we Lwowie „Domu Żołnierza", mającego pozostającym w naszem mieście załogą żołnierzom użyczyć poza życiem koszarowem ostoi wolnego poza służbą przepędzenia czasu na godziwej rozrywce, powoli z wyżyny projektów i zamierzeń przechodzi na grunt realny. Budowa tego żołnierskiego domu związaną została ściśle z zamierzonym planem urbanistycznym, mającym wprowadzić duże inowacje na terenie placu przy ul. Jabłonowskich, poprzez który ul. Zielona ma być ściślej związana ze śródmieściem przez przedłużenie ul. Romanowicza w kierunku wspomnianego placu, skutkiem czego ul. Zielona otrzyma bezpośrednie, krótkie połączenie z ulicami śródmieścia. Na tym placu projekt przewiduje budowę dwu gmachów, z których jeden byłby „Domem Żołnierza", drugi zjednoczyłby w swych murach związki kombatantów, w najbliższem sąsiedztwie trzeciego gmachu, już istniejącego, a mieszczącego pływalnię krytą. „Biuro regulacji miasta" podejmując te projekty zmierza do stworzenia węzła komunikacyjnego o pierwszorzędnem znaczeniu dla tej dzielnicy.

Program budowy „Domu Żołnierza" obejmuje część reprezentacyjną, złożoną z sali teatralno - kinowej i znajdującej się pod nią salą taneczną, druga część ma pomieścić bibljotekę garnizonową, trzecia ognisko podoficerów zawodowych, z salą reprezentacyjną, przyległemi salkami, oraz mieszkaniami.

Na tem tle rozpisany został przez Oddział lwowski „Stowarzyszenia Architektów Rzeczypospolitej Polskiej"

KONKURS

w dniu 28. marca b. r. z terminem do dnia 1. maja b. r. Pomimo tak bardzo krótkiego czasu nadpłynęło 11 prac, z których Komitet 5 jedynie, jako odpowiadających założeniu projektu, wziął pod rozwagę, a po rozpatrzeniu prac, nadesłanych przez architektów lwowskich, łódzkich, krakowskich i warszawskich ustalił następującą kolejność przyjętych projektów:

I. nagroda: inż. arch. Andrzej Frydecki i Stefan Porębowicz (Lwów).

II. nagroda: inż. arch. Bolesław Szmid (Warszawa).

III. nagroda: inż. arch. Tadeusz Wróbel i Leopold Karasiński (Lwów).

Wszystkie te trzy nagrodzone projekty pozostają niemal na jednej wyżynie, a różnice pomiędzy nimi w ujęciu zagadnienia dotyczą raczej tylko szczegółów, aniżeli ogólnej koncepcji.

Projekt pierwszy ujmuje zagadnienie jako budowę dwu dużych bloków, mających pomieścić w swych murach treść wyżej podanego programu. Autorzy projektu dążyli w nim do jak największej prostoty linij z zachowaniem pewnych reminiscencyj dawnej architektury.

Koszta budowy „Domu Żołnierza" wahają się pomiędzy 900.000 zł. a miljonem zł., i stanowią teraz zagadnienie, którego rozwiązaniem zajmie się Komitet. Zjawi się przed nim albo kwestja pewnego ścieśnienia pierwotnego planu, aby w ten sposób spowodować obniżenie kosztów budowy albo też podjęcie odpowiedniej akcji, rozłożonej niewątpliwie na czas dłuższy, aby projekt zrealizować w całej jego osnowie.

Wszystkie nadesłane na konkurs projekty wystawione zostały na widok publiczny w „Muzeum Przemysłowem" przy Wałach Hetmańskich, gdzie można je oglądać bez opłaty wstępu. Członkowie Komitetu, a zwłaszcza inż. arch. Kramarczyk, udzielają na miejscu bardzo wyczerpujących wyjaśnień.

Niezwykły... „Dzień Dzieci"

(—) Bez przesady możnaby dzień wczorajszy nazwać „dniem dzieci". Wyłonił się bowiem z tygodniowego szeregu bez jakiejkolwiek reklamy, nie widział ulicznej zbiórki, przeszedł cicho i niepostrzeżenie, sporo jednak użyczył zajęcia miejskim komisarjatom dzielnicowym, Pogotowiu Ratunkowemu, szpitalowi oraz organom policyjnym.

Cały niemal wczorajszy raport policyjny zajmuje się... dziećmi.

A zatem pierwsze miejsce zajęły *podrzutki*. I tak w kamienicy przy ul. Chorążczyzny l. 22, nieznana kobieta porzuciła dziecko płci męskiej, liczące około 10 dni, zawinięte w żółtą kołderkę. Podrzutkiem zajął się Miejski Urząd dzielnicy V.

Na schodach realności przy ul. Potockiego l. 6, uwagę lokatorów, wieczorną porą, zwrócił płacz dziecka, liczącego około 4 miesiące, płci żeńskiej. Zajął się niem Miejski Urząd dzielnicy VI.

Trzeci wypadek porzucenia dziecka wydarzył się już nie w kamienicy, ale sub Jove, na chodniku ul. Rękodzielniczej, w Zamarstynowie, gdzie nieznana kobieta porzuciła dziecko płci męskiej, liczące około dwu miesięcy, zawinięte w poduszeczkę i chustkę zimową. Podrzutkiem zajęła się Ludwika Niecyfar (ul. Lwowska l. 68). Za trzema matkami policja podjęła energiczne poszukiwania.

W dwóch dalszych wypadkach *nowe kandydatki na obywatelki ujrzały światło dzienne na ulicy i w ustępie.*

Pogotowie Ratunkowe wezwane zostało wczoraj na ul. Pełtewną, gdzie niejaka Anna Komarna, zamieszkała w Andrunowie, w powiecie rudeckim, w drodze do szpitala, powiła dziecko, w drugim wypadku dziecko płci żeńskiej niewiele światła dziennego ujrzało w ustępie huty szklanej przy ul. Kąpiel-

Zamach samobójczy lwowskiego skrzypka

w Katowicach

(—) Lwowianin Ryszard Weber, dyrygent orkiestry, występującej w kawiarni „Astorja" w Katowicach, zranił się onegdaj ciężko wystrzałem z rewolweru w okolicę serca, a przewieziony do szpitala, zakończył niebawem życie.

Weber, który pochodził z ubogiej rodziny, już od wczesnych lat okazywał wielkie zamiłowanie do gry na skrzypcach. Uczęszczając do jednego z gimnazjów państwowych we Lwowie, był uczniem Konserwatorjum, które ukończył. Wybitnie uzdolniony muzyk występował często na obchodach szkolnych, jednając sobie swą nadzwyczaj artystyczną grą ogólne uznanie.

W ostatnim czasie zorganizował Weber orkiestrę, z którą koncertował niedawno w restauracji Trzaski w Zakopanem, skąd wyjechał do Katowic.

Padł ofiarą szantażystki.

Jak wynika z pozostawionych przez desperata listów, padł on ofiarą szantażystki, nawiązał bowiem bliższą znajomość z pewną kobietą, którą następnie z powodu jej złego prowadzenia się porzucił, a gdy po pewnym czasie postanowił wstąpić w związek małżeński z inną kobietą, tamta pierwsza poczęła go w cyniczny sposób szantażować i doprowadzić go miała swem postępowaniem do tego stanu, iż usunął się przed jej atakami na zawsze. Szantażystka została aresztowaną.

Zagadkowa zbrodnia

przy ul. Inwalidów l. 23.

(—) Po dłuższej przerwie w dzielnie morderstwa wypłynęła w ciągu nocy z wtorku na środę nowa zbrodnia, która dokonaną została przy ul. Inwalidów, l. 23, na osobie murarza Józefa Biłyka.

O godz. pół do 12-tej w nocy Wydział śledczy zaalarmowany został wiadomością, iż w realności wspomnianej dokonaną została zbrodnia morderstwa. Bezzwłocznie wyjechał na miejsce kom. Bartuzel, celem podjęcia wstępnych dochodzeń.

W jednym z domów parterowych przy tejże ulicy jednoizbowe mieszkanie zajmowały dwie rodziny: murarz Józef Biłyk wraz z żoną Heleną, oraz szwagier Michał Kopczyński z żoną Stanisławą.

Szerzona przez rodzinę wieść o samobójstwie Biłyka.

Przed północą na podwórzu mieszkania rozległ się strzał rewolwerowy, na którego odgłos przybyli sąsiedzi i zauważyli leżącego na ziemi Biłyka, na którego skroni widniała krew. Na miejscu zjawiła się również i Biłykowa oraz Kopczyńscy, którzy rozszerzali wiadomość, iż Biłyk popełnił samobójstwo. Zawezwano Pogotowie Ratunkowe, którego lekarz stwierdził skon Biłyka i polecił pozostawić na miejscu zwłoki aż do przybycia komisji sądowo - lekarskiej.

Przeciw tezie rodziny — dochodzenia wskazują na morderstwo.

Tymczasem dochodzenia, prowadzone przez sędziego śledczego dra Kapuściańskiego i kom. Bartuzla w obecności lekarza sądowego, dra Kozłowskiego, spowodowały rychło, iż sprawa przybrała zupełnie inny wyraz. W szczegółowości pewne okoliczności wskazują na to, iż na osobie Biłyka mordu dokonała rodzina, a przedewszystkiem szwagier jego, Michał Kopczyński. Biłyk, który przez dłuższy czas był bezrobotny, w ostatnich dniach otrzymał pracę, na poczet której dostał 100 zł. Stosunki pomiędzy nim a żoną i szwagrem pozostawiały wiele do życzenia, a niesnaski wyłaniały się najczęściej o tę „drugą", którą bezrobotny murarz zbytnio się zajmował. Wieczorem obaj, Biłyk i Kopczyński, bawili się w szynku, a posprzeczawszy się, rozeszli się, przyczem Kopczyński wyszedł najpierw, a Biłyk w jakiś czas po nim.

Rzecz charakterystyczna, iż w pierwszej chwili po ujawnieniu zbrodni sąsiedzi nie zauważyli przy zwłokach rewolweru, który później został podrzucony. Niebawem znalazł się świadek, **pomocnik kowalski, Stanisław Drewnicki, zamieszkały w sąsiedztwie,** który stwierdził, że ten sam rewolwer Kopczyński przed tygodniem oferował mu na sprzedaż. Drewnicki, zaprzyjaźniony na miejscu, złożył zeznania.

Aresztowania.

Wobec materjału dowodowego, jakim rozporządzało śledztwo już w pierwszych godzinach dochodzeń, aresztowano Michała Kopczyńskiego, jego żonę Stanisławę oraz Biłykową. W ciągu godzin przed południowymi przesłuchano kilkunastu świadków. Dochodzenia trwają, to też na razie nie możemy ujawniać ich przebiegu.

nej l. 1. Matkę tego dziecka, robotnicę Michalinę Repetiuk, jak i tamtą, Annę Komarną, wozem sanitarnym Pogotowia przewieziono do szpitala powszechnego.

Otworem w suficie złodzieje dostali się do mieszkania

(—) W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych nieznani sprawcy po uprzedniem wybiciu otworu w suficie od strony strychu, dostali się do mieszkania *Józefa Prezesa* przy ul. Kordeckiego l. 5, skąd zabrali srebrne nakrycie stołowe, dwie dolarówki, jedną premjówkę i trzy obligacje „Pożyczki Narodowej", łącznej wartości przeszło 1.000 zł. Złodzieje — jak widać — mieli dobrze zorganizowany wywiad, kiedy skorzystali z tego, iż wszyscy domownicy o wspomnianej porze przebywali poza mieszkaniem, w którem sprawcy swobodnie grasowali przez czas dłuższy.

Zmarli we Lwowie

Zofja Rothówna, urz. fabryki Ruckera, pogrzeb 22 bm. z ul. Kochanowskiego 94, na cm. Łyczakowski.

Marja Obmińska, wdowa po urz. bankowym, l. 68, pogrzeb z krypty Bernardyńskiej 23 b. m. na cm. Łyczakowski.

Z Wiśniewskich Stefanja Józefowiczowa, żona emer. urz. skarb., l. 62, z ul. Kochanowskiego 94, na cm. Łyczakowski, 23 b. m.

Jan Sroczyński, em. major W. P., pogrzeb ze Szpitala Wojsk. 23 b. m. na cm. Łyczakowski.

Nowy dyrektor M. K. E.

Od dni trzech objął urzędowanie w charakterze dyrektora Miejskiej Kolei Elektrycznej we Lwowie, p. inż. Jan Rusin, człowiek młody, mający za sobą praktykę na gruncie poznańskim. Dyr. Rusin zechce prawdopodobnie ustosunkować się życzliwie do gospodarczych potrzeb mieszkańców Lwowa i w pierwszym rzędzie postawić wniosek na zniżkę cen biletów tramwajowych, nad którem to zagadnieniem pracuje ponoć p. Jastrzębowski, kontroler przedsiębiorstw miejskich.

KOMUNIKATY

Z MAŁ. TOW. ŁOWIECKIEGO. W dniu 30 bm. odbędzie się doroczny Zjazd Małopolskiego Towarzystwa Łowieckiego. O godzinie 9.30 odprawioną zostanie Msza święta przed ołtarzem św. Huberta w kościele św. Elżbiety, poczem o godzinie 10.30 odbędzie się Walne Zgromadzenie Członków w sali Kasyna Narodowego przy ul. Mickiewicza 6. w parterze.

KONKURS NA STYPENDJUM. Wojewoda lwowski, jako likwidator Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie ogłosił konkurs na jedno stypendjum z Małopolskiej fundacji stypendjalnej na studja zagraniczne w rocznej kwocie 1.500 (tysiąc pięćset) złotych. Stypendjum to przeznaczone jest dla młodzieńców, którzy ukończyli z postępem celującym w kraju studja uniwersyteckie, techniczne lub Akademję Sztuk Pięknych i celem wyższego wykształcenia się zamierzają udać się do jednego z zagranicznych zakładów naukowych. Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem Rektoratu ostatniej uczelni kandydata do Departamentu fundacyjnego Wojewody lwowskiego najpóźniej do dnia 30 czerwca 1935. Szczegółowe warunki ubiegania się podane są w ogłoszeniu konkursu zamieszczonem na tablicy ogłoszeń w gmachu przy ul. Karmelickiej L. 2. we Lwowie.

POLSKIE TOW. PRAWNICZE WE LWOWIE zawiadamia, że doroczne Walne Zgromadzenie odbędzie się 31 bm. o godz. 18-ej w lokalu Towarzystwa przy ul. Mickiewicza 5a I p.

POSIEDZENIE NAUKOWE LW. ODDZ. POL. TOW. FIZYCZNEGO odbędzie się 24 bm. w sali Instytutu Fizyki U. J. K., ul. Długosza 8. Na porządku dziennym referat p. Doc. Dr. L. Infelda pt.: Zasada Lorentza w elektrodynamice.

WALNE ZGROMADZENIE „PATRONATU" TOW. OPIEKI NAD WIĘZNIAMI i ich rodzinami we Lwowie odbędzie się we wtorek 28. bm. o godzinie 18-ej w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Ratuszu z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu poprzedniego Zgromadzenia. 2) Sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej. 3) Zmiana statutu. 4) Wybór członków Zarządu, komisji rewizyjnej i Sądu polubownego.

KRONIKA KRAKOWSKA

Bilans pracy Arcybiskupiego Komitetu Ratunkowego w Krakowie

W dniach ostatnich odbyło się zebranie sprawozdawcze Arcybiskupiego Komitetu Ratunkowego w Krakowie pod przewodnictwem JE. Księcia Metropolity Dra Adama Stefana Sapiehy.

Ze sprawozdania wynika, że za czas od 1 grudnia 1934 r. do końca kwietnia b. r. **Komitet wydał 166.005 obiadów dla bezrobotnych.** Komitet zebrał nadto **1551 sztuk odzieży,** które, po zdezynfekowaniu, panie z Kongregacji Pań Marji doprowadziły do stanu użytku.

Po sprawozdaniu Komisji rewizyjnej i po dyskusji zebrani — na wniosek Ks. Metropolity — uchwalili przez aklamację uznanie i podziękę p. p. rektorowej Kostaneckiej, Dembowskiej i radcy Gajewskiemu za ofiarną pracę w prezydjum komitetu.

PODZIĘKOWANIE KSIĘCIU METROPOLICIE SAPIESZE złożył wojewoda krakowski Dr. Kwaśniewski, wyrażając mu podziękowanie imieniem rządu za trud poniesiony w uroczystościach pogrzebowych, związanych z pogrzebem Marszałka Piłsudskiego.

ZMIANA GODZIN ZWIEDZANIA KRYPTY ŚW. LEONARDA w Katedrze na Wawelu została ostatnio wprowadzona. Kryptę, w której mieszczą się zwłoki Marszałka Piłsudskiego można zwiedzać w bież. tygodniu od 10—13-tej i od 14—17-tej, zaś w niedzielę tylko popołudniu od 14—18-tej.

ELEKTRYFIKACJA PLANT na przestrzeni od teatru miejskiego do ul. Dominikańskiej zostanie zaprowadzona w ciągu bieżącego lata. — Równocześnie zostaną wyasfaltowane ścieżki plantacyjne od ul. Sławkowskiej aż do Drzewa Wolności.

ZAMKNIĘCIE WYSTAWY BIEŻĄCEJ W PAŁACU SZTUKI nastąpiło w dniu wczorajszym. Salon będzie zamknięty do soboty, a w międzyczasie zostanie urządzona nowa ekspozycja, na którą złożą się dzieła Borysowskiego i Chlebusa, kolekcje Siemińskiego, Dyboskiego i Kluski, wystawa pośmiertna Jarosza z Paryża, wreszcie prace szeregu artystów z Krakowa i prowincji.

W TROSCE O ZDROWIE MŁODZIEŻY Towarzystwo przeciwgruźlicze zorganizuje w okresie wakacyjnym półkolonje dla dzieci. Będą one przebywały w parku Jordana i na Krzemionkach od 8 rano do 4.30 popoł. i tam za minimalną opłatą będą dostawały śniadanie, obiad i podwieczorek. Wpisy przyjmuje wydział zdrowia magistratu do dnia 15 czerwca między godz. 17 a 19-tą.

DWÓCH BANDYTÓW NAPADŁO NA PLEBANJĘ w Święcianach koło Jasła. Napastnicy steroryzowali proboszcza ks. Pawlkowskiego i zrabowali gotówkę oraz cenniejsze przedmioty. Za bandytami prowadzą pościg organa policyjne z Jasła i Krakowa.

POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO KASJER BANKU ludowego w Niepołomicach Władysław Czuma (l. 50). Strzelił on sobie z rewolweru w skroń, tak, że zanim przybyli domownicy denat zmarł. Jak słychać szkontrum kasowe wykazało niedobór 20.000 zł. i na tem tle Czuma dokonał rozpaczliwego kroku.

—o—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Czwartek, 23. 5. „Trafika pani generałowej".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Nie chcę wiedzieć, kim jesteś"
ADRIA: „Wesoła wdówka"
BAGATELA: „Kobieta orchidea" i rewja.
MUZEUM PRZEMYSŁOWE: „Król cyganów" (Jose Mojica).
PROMIEŃ: „Ordynans i Poczwórny kochanek"
SŁONKO: „Królowa szybkości" i „Na tropie złoczyńcy"
SOKÓŁ: „Skandal w Budapeszcie".
ŚWIT: „Whisky i dolary" i „Pogromcy Indjan"
SZTUKA: „Hop! Hop! Betty Boop".
UCIECHA: „Czerwony sułtan".
WANDA: „Wander Bar" (Dolores del Rio)
ZORZA: „Piękny jest świat".

Słabe zainteresowanie procesem krzeszowickim

Proces o katastrofę kolejową pod Krzeszowicami toczy się przy słabem zainteresowaniu publiczności. Nawet element kolejarzy który przeważał wśród audytorjum poprzedniej rozprawy jest bardzo nikły. Trzy dni obecnej rozprawy wypełniły zeznania poszczególnych oskarżonych. Wykazują one w kilku wypadkach sprzeczności, zwłaszcza co do rodzaju, kolejności i czasu dyspozycyj służby ruchu. Różnice te wyjaśnią niewątpliwie zeznania świadków, których wezwano zgórą 50-ciu. Rozprawa potrwa dłuższy czas; o ile nie zajdą nieprzewidziane przeszkody wyrok zapadnie koło 5-go czerwca.

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Antek Kiczma następca Marynowskiego

(s.) Przed laty żył we Lwowie znany na Gródku rzezimieszek Marynowski, chłop, jak to mówią, z iskrą, z którym policja nie mogła sobie dać rady. Marynowski był postrachem Lwowa, a o czynach jego śpiewał sobie ludek gródecki piosenki, które do dziś jeszcze drzemią w melinach i szynkach, śpiewane przez złodziejaszków i rzezimieszków.

Sławy Marynowskiemu pozazdrościł widocznie Antek Kiczma, z zawodu ślusarz, zamieszkały przy ul. Niemcewicza 5. Czego też ten chłop nie ma już na swojem sumieniu. I morderstwo i rabunek i napad i krwawa awantura. Karta jego na policji bogatemi wypisana literami. Przewędrował kryminał wzdłuż i wszerz nie bez tego, by nie oprzeć się o Kulparków, w którym również przybywał sporo czasu.

Wczoraj Antek Kiczma powędrował znów na 6 miesięcy do kryminału, gdyż zachciało mu się godzić dwie firmy owocarskie, a mianowicie Uszera Sigala i Samuela Furmana. Firmy te konkurowały ze sobą i robiły sobie nawzajem psikusy. Dowiedział się o tem Kiczma, on, postrach Gródeckiej. Dalejże godzić. Dnia 24 lutego b. r. wszedł do sklepu Uszera Sigala, przedstawił się właścicielowi i pod groźbą użycia noża wyprowadził go na ulicę. Na ulicy zażądał 25 zł., „bo inaczej będzie źle", a następnie uzyskawszy żądane pieniądze, zaprowadził Sigala do sklepu Furmana i kazał mu przeprosić niejaką Klarę Müller i oświadczyć jej, że Kiczma, za przykrości, jakie wyrządzał owocarni, dotkliwie go spoliczkował.

Co chciał Antek, to zrobił ze strachu Sigal, a że się o tem dowiedziała policja, więc Antek stanął wczoraj przed trybunałem karnym, któremu przewodniczył r. Gąsiorowski; oskarżał prok. dr. Chlipalski, bronili adwokaci: dr. Latoszyński i dr. Roller. Na 6 miesięcy Gródek będzie miał spokój.

B. burmistrz Śniatyna skazany

(s.) Przed sądem apelacyjnym we Lwowie stanął b. długoletni burmistrz Śniatyna Michał Niemczewski, który wyrokiem sądu w Kołomyi skazany został na 7 dni aresztu za nadużycie władzy urzędowej, zaniechanie kontroli i nieodprowadzenie do kasy sum przechodnich na sumę 27.000 zł. Sąd apelacyjny pod przewodnictwem r. Lindera zatwierdził wyrok pierwszej instancji. Oskarżał prok. Sobolewski, bronił adw. dr. Bosakowski z Kołomyi.

Rudrof i tow. przed sądem apelacyjnym

(s.) Wczoraj przed trybunałem apelacyjnym rozpoczęła się jedna ze spraw Stanisława Konrada Rudrofa i tow. Oprócz Rudrofa na ławie oskarżonych zasiedli Roman Horodyski b. dyr. dóbr „Brody", Edward Fastnacht, dr. S. Katz, Jan Heilstein, Bazyli Pniowski i Teodor Horodyłowski.

Trybunałowi przewodniczył r. dr. Laniewski, referuje r. Szulisławski, oskarża prok. Zakrzewski. Bronią adwokaci: dr. Aleksandrowicz, dr. Żywicki, dr. Starosolski, dr. Gelb, dr. Strusiewicz i dr. Pyndyk. W pierwszej instancji sąd wydał wyrok mocą którego Rudrof skazany został na 3 lata więzienia, Horodyski na 1 rok i 4 miesiące więzienia, Fastnacht na 6 miesięcy więzienia, dr. Katz na 10 miesięcy więzienia, Pniowski na 8 miesięcy więzienia, Heistein na 5 miesięcy, a Horodyłowski na 1 rok więzienia i pozbawienia praw obywatelskich na lat 6.

Rozprawa rozpisana została na 3 dni.

Trzeci dzień wyścigów konnych na Persenkówce

Coś się zepsuło w tegorocznym sezonie wyścigowym na Persenkówce. Nigdy jeszcze angażujące się na torze lwowskim stajnie nie wykazały tak wybitnego braku formy, jak w sezonie bieżącym. Publiczność, licząc się z tym objawem poważnie, gra z wielką ostrożnością a taki stan rzeczy z innemi niedomogami łącznie musi się odbić na ogólnym obrocie.

Dzisiejszy program pod względem ilości zgłoszeń przedstawia się dość pokaźnie i oileby wszystkie zgłoszone konie stały na przeciętnym choćby poziomie kondycji — byłby bardzo interesujący.

W pierwszym biegu z płotami **Endek** ma drugą po przedwczorajszej zupełnie pewną szansę, którą tym razem wykorzysta. **Liverpool** nie powinien stracić drugiego miejsca, zwłaszcza przy jeździe Głowackiego.

W biegu koni trzyletnich **Etoile d'Or** ma znów dość łatwe zadanie przed **Gardenią Parthenis, Dogaresą i Fazą II.**

Próba koni arabskich jest bardzo interesująca ze względu na powtórne spotkanie młodych ze starszymi końmi tembardziej, że na temat pierwszej tego rodzaju rozgrywki kursowały najfantastyczniejsze pogłoski. Oczywiście **Lirnik** teoretycznie ma poważne szanse — zachodzi tylko pytanie czy należy on między czterdziestu pegazami płk. Karatijewa do rzędu tych, które są przy dobrej formie, bo obok **Manitoby** p. Żarczewskiego trzeba **będzie** dobrze lecieć. **Argonauta również pokazał niezłą** kondycję i musiał w niej postąpić naprzód.

Start 4-letn. i st. koni na dystansie 2000 m może rozstrzygnąć na swoją korzyść **Amore Canta przed Trubadurem, Eneidą, Giraldą, Noemi i in.**

Na dystansie 1800 m. rozegra się najciekawsze spotkanie dnia — tak należy przynajmniej przypuszczać. Niestety, niewiadomo, które z tych jedenastu zgłoszonych koni mają naprawdę dojrzałą kondycję. **Irkut, Parlier, Skrobonogi, Effendi, Fides i Honfleur** mają najpoważniejsze szanse. Jeżeli **Effendi** potrafi powtórzyć swoją formę zeszłoroczną, okazaną w biegu z **Anteną** — trudne zadanie miałby w takim wypadku **Irkut, Parlier** i i. Przypuszczamy jednak, że **Irkut** zechce się zrehabilitować za pierwszą swoją porażkę i dziś w dogodniejszych dla siebie warunkach na dystansie załatwi swoją konkurencję, z której najwięcej się liczymy z **Effendim, Parlierem i Fides.**

Trzy po sobie następujące konkurencje dla koni trzyletnich zamykają dzisiejszy program. W pierwszej z nich **Frywolna** zasługuje na uwagę przed **Pasiflorą, Ozonem;** w drugiej na dystansie 1800 m. **Czarka, Magik, Patrol i Warta** stoczą walkę na całym dystansie, z której **Czarka** może wyjść zwycięsko przed Wartą.

W ostatniej próbie dnia natomiast — **Norok** bez trudu powinien zdobyć dla swojej stajni kwit na całych 500 zł. **Gravelot** będzie musiał zadowolić się mniejszą kwotą za drugie miejsce.

Daj grosz na T.S.L

O odbudowę historycznego zamku w Zbarażu

Otrzymujemy następujące pismo:

Na terenie Województwa Tarnopolskiego w odległości 23 kl. od Tarnopola leży miasto powiatowe Zbaraż, w którego obrębie znajdują się ruiny zamku książąt Wiśniowieckich.

Zamek zbaraski znany zaszczytnie w dziejach dawnej Rzeczypospolitej wsławił się szczególnie w 1649 roku bohaterską obroną 10-tysięcznego zastępu rycerstwa polskiego przeciw nawale kozacko - tatarskiej.

Obrona Zbaraża należy do najchlubniejszych czynów oręża polskiego i okryła imię rycerstwa polskiego. nieśmiertelną chwałą.

Zamek zbaraski który był główną kwaterą Wojsk Polskich i rdzeniem obrony istnieje po dziś dzień, wprawdzie mocno nadwerężony zębem czasu, jednak większa część murów, baszt i wałów obronnych jest jeszcze stosunkowo dobrze zachowaną i przy odpowiedniej konserwacji może być łatwo odbudowaną i zachowaną dla potomności jako poważny zabytek historyczny minionych wieków i jako pomnik naszej wojennej sławy.

Obecni właściciele majątku Zbaraż, na którego terytorjum znajdują się ruiny zamku, P. Jawetzowie, dowiedziawszy się o projekcie odbudowy zamku, ofiarowali teren zamkowy wraz z ruinami na własność Tarnopolskiego Koła Związku Oficerów Rezerwy.

Wobec trudności formalnej, jakie nasunęły się przy przyjęciu na własność tej darowizny przez Z. O. R., Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Tarnopolskiego Koła Z. O. R. uchwaliło zawiązać „Stowarzyszenie Oficerów Rezerwy R. P. dla odbudowy zamku Ks. Wiśniowickich w Zbarażu z siedzibą w Tarnopolu", którego cel mieści się w samej nazwie Stowarzyszenia.

Stowarzyszenie O. R. powstało za zgodą Rady Związkowej i Zarządu Głównego Z. O. R., który na posiedzeniu w d. 16 grudnia 1934 Nr. 897/34 postanowił udzielić nam jaknajdalej idącego poparcia.

Stowarzyszenie O. R. pragnie akcją odbudowy zamku zbaraskiego zainteresować w pierwszym rzędzie Oficerów Rezerwy R. P., a do współpracy wciągnąć wszystkie organizacje i związki polskie na terenie Państwa.

Na wstępie będą prowadzone roboty konserwacyjne dla zapobieżenia dalszemu niszczeniu zamku, w pierwszym rzędzie projektuje się nakrycie murów zamkowych dachem.

W odbudowanym zamku będzie około 40 dużych sal, które zostaną oddane na: a) muzeum historyczno-wojskowe Ziem południowo - wschodnich b) schronisko turystyczne PTTK, c) pomieszczenie polskich Organizacji kulturalno - oświatowych Zbaraża itp.

Dźwignięty z ruin zamek zbaraski stanie się więc twierdzą i ostoją polskiego ducha i polskiej kultury na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej i będzie nadal pełnił — jak przed wiekami, ale w zmienionych warunkach — swoją misję dziejową.

Za Zarząd: Prezes, I. Wiceprezes (—) Sardecki, Sekretarz: (—)Galant Skarbnik: (—) Otecki.

Posiedzenie łódzkiej Rady Miejskiej

(n.) Łódzka Rada Miejska wznawia w bieżącym tygodniu swą działalność. W czwartek odbędzie się posiedzenie komisji finansowo - budżetowej i regulaminowo - prawnej.

Plenarne zebranie Rady Miejskiej dla ostatecznego uchwalenia budżetu odbędzie się przypuszczalnie w przyszłym tygodniu. *Punktem pierwszym obrad ma być trzecie czytanie budżetu* które już kilkakrotnie musiano odraczać z powodu burd i prowokacyj radnych żydowskich.

Za zniewagę narodu polskiego

(n) Przed sądem okręgowym w Poznaniu stanęła pod zarzutem znieważenia narodu polskiego Niemka, Olga Bleschke, właścicielka dwóch kamienic

Na tle ustawicznych zatargów z lokatorami użyła ona pewnego razu zwrotu: *„Wy polskie świnie, jak przyjdzie Hitler, to zrobi z wami porządek!"*

W wyniku rozprawy za użycie powyższych słów *sąd skazał bezczelną Niemkę na jeden miesiąc aresztu.* Wyrok wywarł duże wrażenie.

—o—

Aresztował „szpiega", bo... mówił po łacinie

(n.) Niezwykły proces toczył się przed gnieźnieńskim sądem okręgowym na sesji wyjazdowej w Mogilnie.

Oto przed trybunałem stanął funkcjonarjusz policji śledczej Antoni Rutz, oskarżony o bezpodstawne aresztowanie lekarza i nadużycie władzy.

W dniu 17 stycznia bież. roku Rutz około godziny 3-ciej rano znalazł się w restauracji dworcowej, gdzie jeden z pijanych gości zwrócił mu uwagę na podejrzanego, jego zdaniem człowieka, lekarza ze Strzelna, Leona Błaszkiewicza. *Podejrzanym zaś wydał się mu dr. Błaszkiewicz dlatego, że nie kazał się tytułować doktorem, i że z jednym ze znajomych zamienił kilka słów po łacinie.* Na podstawie tych poszlak *Rutz aresztował lekarza pod zarzutem szpiegostwa, nie sprawdziwszy nawet jego legitymacji.* Na posterunku policji dr. Błaszkiewicz zażądał pomocy lekarskiej, ponieważ był chory i miał jechać na operację do Bydgoszczy. I znów nie sprawdzono należycie tożsamości lekarza i dopiero na skutek interwencji znajdującego się na posterunku znajomego dr. Błaszkiewicza, został on uwolniony.

Sąd skazał Rutza na miesiąc więzienia z zawieszeniem — jako alkoholikowi — na pięć lat.

KRONIKA PRZEMYSKA

WYJAZD. Generał brygady Stanisław Wieroński, który niedawno otrzymał dekret emerytalny, przeniósł się na stałe do Krakowa.

PRZED CIEKAWYM PROCESEM. Zakończone zostało śledztwo przeciw urzędniczce pocztowej Ludmirze Chudzikiewicz, która inkasując opłaty radjowe dopuściła się nadużyć, na kwotę około 2 tysięcy złotych. Obwiniona wypiera się winy i zwala ją na innych urzędników.

SPRYTNY ŻYDOWSKI „JUBILAT" Żydowski drugorzędny restaurator Löwenthal, ogłosił że 26 bm. dla podkreślenia 50-lecia swej pracy narodowej, podawać będzie wszystkie trunki i przekąski po cenach przedwojennych. Kieliszek wódki będzie kosztował 10 gr., piwo 24 groszy, gulasz 24 groszy. Sprytny żydek liczy, że przy dużym obrocie, ten sensacyjny „jubileusz" da mu znakomite zyski. Pytanie teraz, czy dużo „gojów" na ten „jubileuszowy" gulasz da się złapać.

Kronika stanisławowska

KOMITET ROZBUDOWY MIASTA, został powołany w następującym składzie: Dr. Drzewicki Józef, Dr. Blumenfeld Maksymiljan, Dr. Risterman Aleksander, Zagajewski Tadeusz, inż. Dutko Włodzimierz, Wencel Mieczysław, Dr. Lieberman Benedykt i Ziemba Wojciech.

ZMARLI W STANISŁAWOWIE. Wanda Podgórska l. 17., Paweł Ilnicki l. 63, Zofja Łabędzka l. 56. Grz. Jarosławski l. 27, Zygm. Kierniakiewicz l. 41.

WPISY DO 1 KLASY 6 KLASOWEJ SZKOŁY ĆWICZEŃ przy Państw. Sem. Nauczycielskiem żeńskiem rozpoczęły się 16 bm. w godzinach od 12 do 13-ej, codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel. Do wpisów należy przedłożyć metrykę urodzenia i świadectwo szczepienia ospy. Ilość miejsc ograniczona. W powyższym terminie również odbywają się wpisy do wyższych klas w miarę wolnych miejsc.

SEKCJA KATECHETYCZNA AKCJI KATOLICKIEJ. Celem pogłębienia wiadomości religijnych wśród wojskowych warstw społeczeństwa, wyłoniła się w Akcji Katolickiej, Sekcja Katechetyczna, której znajbliższe posiedzenie odbędzie się 22 bm. o godz. 16.30 w lokalu Kuchni Chrześcijańskiej, przy ul. Ormiańskiej.

OGRANICZENIE KOMUNIKACJI NA DRODZE ROSULNA — LACHOWCE. Powiatowy Zarząd Drogowy, donosi, że ze względu na zły stan mostu, Nr. 47-2, na drodze powiatowej Rosulna — Lachowce, komunikacja została ograniczona przez zmniejszenie jednostek przejeżdżających do wagi 1000 kg. Komunikacja autobusowa odbywać może się tylko za przysiadaniem pasażerów, przy użyciu 2 autobusów, a to na linji: Stanisławów — Rosulno i Lachowce — Rosulno.

SAMOBÓJSTWO LEK. - WETERYNARJI. Onegdaj w celu samobójczym rzucił się pod pociąg lekarz-weterynarji podchorąży 6. D. A. K. Wincenty Chodorowski, lat 23. Na miejsce wypadku przybyła komisja sądowo-lekarska, żandarmerja wojskowa i kom. wojskowa. Przy denacie znaleziono list zaadresowany do rodziny, w którym Chodorowski podaje jako przyczynę samobójstwa — rozstrój nerwowy.

ŻYDOWSKA ETYKA. Onegdaj odpowiadał przed sądem szofer Mojżesz Baron, oskarżony o zmuszenie swej żony do uprawiania nierządu, z czego osk. czerpał zyski. W wyniku rozprawy, zapadł wyrok, skazujący Barona na 1 rok więzienia.

Wiadomości sportowe

KRONIKA SPORTOWA

NOWINKI TENNISOWE.

Jak się dowiadujemy w dn. 25. i 26. b. m. odbędzie się we Lwowie na kortach L. K. T. towarzyski mecz tennisowy między Legją z Warszawy a Lw. K. Tennisowym. Barw Legji bronić będą Popławski i Wittman, zaś w barwach Lwowa wystąpią Hebda i Kołcz I.

W tym samym czasie Jędrzejowska i Majewski z Warszawy wyjadą do Wilna na pokazowe mecze tennisowe.

W poniedziałek zaś 27. b. m. najlepsi nasi tennisiści Hebda, Tarłowski, Tłoczyński i Wittman zjadą do Warszawy na obóz treningowy przed meczem o puhar Davisa z reprezentacją Płdn. Afryki.

Na turniej tennisowy do Wrocławia, rozpoczynający się 31. b. m. wyjadą z Polski Stefanówna, Volkmerówna, Popławski i Majewski.

W dniach 4—10 czerwca b. r. Jędrzejowska wyjedzie prawdopodobnie na międzynarodowe mistrzostwa Belgji do Brukseli. Po jej powrocie w dniach od 11—17 czerwca b. r .odbędą się, jak wiadomo, w Warszawie krajowe mistrzostwa Polski.

Wkońcu należy jeszcze wspomnąć, że na turniej do Wimbledonu rozpoczynający się 23. czerwca pojadą napewno Jędrzejowska i Hebda a być może jeszcze Tłoczyński i Tarłowski.

LWÓW. Jak wiadomo, w związku z meczem Pogoń — Legja, zarząd Pogoni wytoczył zawodnikom Legji proces karny. Obecnie Pogoń skargę sądową wycofała.

ŁÓDŹ. W najbliższą niedzielę, 26 b. m. odbędzie się tu pierwszy mecz tennisowy o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy W. K. S. z Warszawy, a łódzkim Union Touring.

PARYŻ. Na turnieju tennisowym w Paryżu Farquharson, jeden z czołowych tennisistów południowo-afrykańskich, który walczyć będzie przeciwko Polsce w meczu o puhar Davisa, poniósł dwie porażki. Z Bousaus'em przegrał zdecydowanie 1:6, 2:6. W drugiem spotkaniu z Borotrą przegrał również łatwo 3:6, 3:6. Południowo-Afrykańczyk, jak się okazuje, znajduje się w bardzo słabej formie.

PARYŻ. Wobec 30.000 widzów reprezentacja piłkarska Francji odniosła pewne zwycięstwo nad reprezentacją Węgier 2:0 (1:0). Francuzi mieli przez cały czas zdecydowaną przewagę. Sukces ich jest tem cenniejszy, że przed tygodniem Węgrzy wygrali z reprezentacją Austrji 6:3.

AMSTERDAM. Jak wiadomo, rozegrany tu w sobotę mecz piłkarski pomiędzy Anglją i Holandją zakończył się zwycięstwem Anglji 1:0 (0:0).

Jedyne w r. b. wystąpienie angielskiej reprezentacji piłkarskiej na kontynencie nie wykazało tak bezwzględnej wyższości Anglików, jakiej się spodziewano. Wprost przeciwnie, Holandja była przez cały czas przeciwnikiem równorzędnym, a okresami miała nawet pewną przewagę nad największą potęgą piłkarską świata.

BRUKSELA. Odbył się tu wobec 60.000 widzów międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy Holandją, a Belgją. Zwyciężyła zasłużenie Holandja w stosunku 2:0 (1:0).

Migawki olimpijskie

— Ostatnio został przez Niemiecki Komitet Olimpijski ogłoszony olimpijski konkurs sztuki. Program konkursu obejmuje: budownictwo, malarstwo, grafikę, rzeźbę, literaturę (poezja, proza, dramat) i muzykę.

— W Garmisch-Partenkirchen nie będzie Wioski olimpijskiej. Zawodnicy znajdą pomieszczenie w miejscowych hotelach i pensjonatach, których ostatnio powstało kilka nowych.

— „Paszportów" olimpijskich sprzedano już za cenę ponad 300.000 marek niemieckich.

Jak urządzony jest M/S „Piłsudski"?

Opis nowego transatlantyku polskiego

Z końcem sierpnia odbędzie się niezwykle atrakcyjna wycieczka morska z okazji pierwszej podróży nowego transatlantyku polskiego M/S „Piłsudski", który po wykończeniu w stoczni w Monfalcone, odpłynie do Gdyni, by podjąć następnie stałe kursy do Stanów Zjednoczonych.

Wycieczka wyruszy z Triestu 27 sierpnia, a przybędzie do Gdyni 12 września, w drodze zatrzymując się w Wenecji, Palermo, Algierze, Maladze, Lizbonie, Antwerpji, Brunsbuettel, Holtenau.

Statek transatlantycki M/S „Piłsudski" ma następujące wymiary: długość — 160 m, szerokość 22 m, zanurzenie 7.5 m.

Wyporność statku wynosi 15.000 tonn, a pojemność brutto — 14.400 tonn.

Na statku jest 7 pokładów. Na najwyższym pokładzie „Słonecznym" znajduje się mostek kapitański, kabiny oficerów nawigacyjnych i obszerne miejsce dla gier sportowych. Na pokładzie „szalupowym" znajduje się radjostacja, kabiny oficerskie i pasażerskie, bar z werandą. Na pokładzie „spacerowym" jest wielka, oszklona weranda, czytelnia i drugi bar. Pozatem wielki salon na zebrania towarzyskie, salon dla pań i pokój dziecinny. Trzy pokłady górne są odsłonięte.

Następne pokłady, oznaczane kolejnemi literami alfabetu, zajęte są przez kaplicę, biura zarządu statku. biuro wycieczkowe i urządzenia gospodarcze, a więc kuchnie, jadalnie, sklep, fryzjernie, drugi salon towarzyski, drugi pokój dla dzieci. (Pokład A). Na pokładzie D jest pływalnia, której wymiary wynoszą 9×4.8 m.

Kabiny pasażerskie na 730 osób znajdują się na wszystkich pokładach, z wyjątkiem pierwszego i ostatniego, który mieści załogę statku. Wszystkie kabiny mają szafy, ciepłą i zimną wodę bieżącą. Na każdym pokładzie znajdują się łazienki i umywalnie dla pasażerów.

Podróż nowym transatlantykiem polskim będzie więc odbywała się w warunkach dużego komfortu. Pasażerowie będą korzystali z wygodnych urządzeń i doskonałej obsługi.

—n—

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

Interesy, handel

OBRAZY.
oryginalne malarzy polskich na dogodnych warunkach do nabycia W SALONIE OBRAZÓW we Lwowie Piłsudskiego 11. tel. 256-86. 1358

ZASTĘPCA
z branży optycznej, który ma wyrobione stosunki w szpitalach, sanatorjach i u lekarzy z załodaniem życiorysu oraz referencji poszukiwany. Zgłoszenia pod „Kremp" do administracji Kurjera. 14901

Kupna

W tej rubryce zamieszczamy zgłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

Sprzedaże

W tej rubryce zamieszczamy zgłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

DOM
słoneczny, nowy, pięć pokoi kuchnia umeblowany w Niemirowie—Zdroju, sprzedam tanio lub wynajmę.

DOM parterowy, słoneczny, wolne mieszkanie piękne, sklep ogródek parcela, tuż tramwaj, gimnazjum, korzystne warunki; wiadomość kupna, Lwów, Szymonowiczów 9a. mleczarnia prawie róg Listopada. 14971

WÓZ
w dobrym stanie do sprzedania, Lwów, Janowska 109, Bojarski. 14972

DUŻO
kamienic — nowych — starych — will — Lwów — Truskawiec — Morszyn — Krynica — Zakopane. Sprzeda Hrynek, Paulinów 7. I. p. 2 — 4. 14981

ZIMNA WODA
Parcela dwieście sążni, słoneczna 500 złotych sprzedam. Herr Piekarska 5. 14985

KAMIENICA
dwupiętrowa nowomurowana komfort, wolna od podatków, taksy przenośnej. Dochód roczny 7.000. pożyczka długoterminowa 40.000. dopłata 35.000 przy ulicy Listopada. Sprzeda „Kontrakt" Lwów. Batorego 4. Informacje bezpłatne. 14986

NOŻYKI
do golenia, największy wybór — najtaniej Kiken Lwów, Czarnieckiego 8. 14934

SYPIALNIA
prawie nowa, w zupełnie dobrym stanie, dwie szafy, orzech kaukazki (jasno-żółty) do sprzedania okazyjnie. Łaskawe oferty Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Okazja — Sypialnia". 14992

„IBIS"
wytwórnia pantofli i sandałów dawniej Wronowska obecnie ul. Halicka 5. mezanin. 671

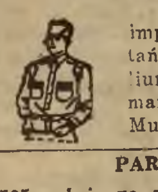
FORTEPIAN
znanej marki, znakomity, króciutki, sprzedam bardzo tanio. Skleniarski, Lwów, Kopernika 26. 14991

FORTEPIAN
ucznia „Bösendorfera" krzyżowy doskonały sprzedam okazyjnie, Lwów, Akademicka 24 m. 9. 14990

PARCELE
słoneczne, Potockiego, sprzedam, Ossolińskich 4, m. 10 3—5 14906

FORTEPIAN
krzyżowy lub pianino kupię. Gotówka. Nowacki, Piłsudskiego 17. 14903

WIATRÓWKI



impregnowane, najtańsze źródło „Pallium", Lwów, Hetmańska 22, obok Muzeum. 215

PARCELA
535 sążni za rogatką Stryjską tanio do sprzedania. Wiadomość Pełczyńska 5 a m. 1. 14915



MIN. LAVAL W ROZMOWIE Z GENER. GOERINGIEM. — *Jak wiadomo, po zakończeniu uroczystości pogrzebowych w Krakowie, odbył min. Laval dłuższą polityczną rozmowę z niemieckim premjerem Göringiem.*

PARCELA
południowa 250 sążni przy ul. Zadwórzańskiej okazyjnie do sprzedania. Zgł. Zadwórzańska Nr. 55 między 4—5, tel. 239-38. 14818

DOM
do sprzedania przy ul. Dunin Borkowskich 11a. Wiadomość u właściciela. 14865

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

DO WYNAJĘCIA
3 pokoje, kuchnia, komfort, od 15 czerwca spokojnym. Lwów, Krasińskiego 14. Minasiewicz. 14963

SKLEP
pokój, kuchnię wynajmę. Lwów, Snopkowska 37 gospodarz. 14976

5 POKOI,
komfortowych, słonecznych ul. Nabielaka do wynajęcia. Złoszenia „Tempo" Lwów, Piłsudskiego 19. 14973

BRZUCHOWICE
3 pokoje z kuchnią komfortowe do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Lwów, Ogrodnicka 39 tel. 204-06 14941

DO WYNAJĘCIA
w nowym domu, mieszkania dwupokojowe i jednopokojowe z kuchniami i łazienkami. Lwów, ul. Własny dom (Kwiatkówka). Informacje telefon 220-30. 14987

3 POKOJE
z komfortem od 1 czerwca, Lwów Obozowa 4. wysoki parter. Wiadomość I p. 14983

DO WYNAJĘCIA
dwa mieszkania, Nabielaka 29, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, gaz, elektryka, 3 pokoje. łazienka, gaz elektryka. Zgłoszenia na I piętrze, gospodarz, godz. 11—3. 14918

3 POKOJE
komfort, dwa balkony, wolne od podatku. Częstochowska 23. 14920

KURKOWA 44
4 pokoje komfort — 2 i 3 piętro zaraz do wynajęcia. 14632

3 I 5 POKOI
kuchnia, komfort do wynajęcia Lwów, plac Akademicki 3. 14770

ZIEMIAŁKOWSKIEGO 12
czteropokojowe pełnokomfortowe mieszkanie, drugie piętro zaraz wynajmę. Dozorca wskaże. 14872

2 POKOJE
kuchnia pełny komfort Skrzyńskiego 4. I p. właścicielka. 14875

DWU-POKOJOWE
mieszkanie, niski parter bez łazienki wynajmę. Pawlikowskiego 4. Kwiatkówka. 14898

3 POKOJE
słoneczne, komfort, od czerwca. Murarska 64. Dozorca 3—5. 14902

POKÓJ
kuchnia 35 zł., Okrężna 102, do wynajęcia. 14908

ŚW. TERESY 12
czteropokojowe mieszkanie w pełnym komforcie do wynajęcia od 1 czerwca. Wiadomość u dozorcowy. 14912

OKAZJA
Pokój kuchnia 35 zł. Dwupokojowe 60 zł. Trzypokojowe 90 zł. Agencja Lwów, Akademicka 24 14994

3 POKOJE.
obszerne, słoneczne, 1 piętro gaz elektr., łazienka, balkon. Stanowisko rządowe. Murarska 24. 14890

PIĘĆ POKOI
weranda, komfort, słoneczne wysoki parter, zremontowane, zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Zacharjewicza 1. 3. 1 piętro (obok Politechniki od 11-ej do 12-ej. 14756

TRZYPOKOJOWE
komfortowe mieszkanie do wynajęcia, Senatorska 7, drzwi 4. 14943

3 POKOJE
komfort 1 p., balkon, ogródek zaraz do wynajęcia. Filipówka Stefczyka 19. Dozorca wskaże. 14724

POTOCKIEGO 6.
Od 1-go lipca 5 dużych słonecznych pokoi 1-e piętro komfort, wyremontowane oglądać 11—1-ej tel. 255-98. 14924

STANCJA
17 złotych, pokój kuchnia 28 zł. Biuro: Akademicka dwadzieścia trzy. 14940

PIĘKNE
odnowione mieszkanie 5 pokojowe komfort, wolne zaraz 3 Maja 21, I p., dozorca wskaże. 14952

3-POKOJOWE
mieszkanie komfortowe, słoneczne, Lwów, Grochowska 33, róg Potockiego. 14958

2 POKOJE
nyża, łazienka, przedpokój, balkon. Lwów, Kochanowskiego 48, dozorca. 14988

2 POKOJE
kuchnia, komfort do wynajęcia od 1 czerwca, św. Zofji 54 a. — Oglądać od 16 — 18. Dozorca wskaże. 14968

Pokoje umebl.

BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi 2 razy do 10 słów — dalsze wyrazy po 5 groszy.

POKÓJ FRONTOWY
dobre utrzymanie, wiadomość sklep obuwia, Łyczakowska 14. 14933

GARSONIERA
komfortowa, wejście klatkowe, Supińskiego 5, dozorca. 14942

POKÓJ
słoneczny umeblowany do wynajęcia, Potockiego 69 m. 13. 14802

POKÓJ
umeblowany, oddzielny wchód, usługa radjo katolikowi 30 zł. Staszica sześć mieszkanie czwarte. 14982

POKÓJ
frontowy I p. elektryka utrzymanie — bez. Lwów, ul. Zbararska 3. m. 3. 14984

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Czwartek, dnia 23 maja 1935 r.

6.30 Audycja poranna. 7.45 (Lw.) Program na dz. bież. 7.50 (Lw.) Wskazówki praktyczne. 8.00 Aud. dla szkół. 8.05 Aud. dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Wiad. meteor. 12.05 Audycja dla szkół „Dawni poeci" (recytacje i piosenki). 12.30 Koncert szkolny. — W przerwie Chwilka dla kobiet i Dziennik południowy. 13.50 Z rynku pracy. 13.55 Wiadomości o eksporcie polskim. 14.00 (Lw.) Muzyka z płyt. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Muzyka z płyt.

16.30 Pogadanka francuska. 16.45 (Lw.) Płyty. 17.00 (Lw.) „Dzień razem z pilotem portowym w Gdyni" reportaż wygł. dyr. Bohdan Pawłowicz. 17.15 Sonaty w wyk. Leokadji Nowackiej-Ilskiej i Eugenji Umińskiej. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Pieśni w wyk. Aleksandra Michałowskiego. 18.15 „Literatura a służba społeczna" szkic literacki wygł. Marja Dąbrowska. 18.30 (Lw.) „Listy od dzieci" omówi Ciocia Ada. 18.40 (Silva rerum". 18.45 (Lw.) Pieśni w wyk. Jana Hladyego (tenor). Akomp. T. Seredyński. 19.07 (Lw.) Program na dz. nast.

19.15 (Lw.) Feljeton literacki. 19.29 Wiadomości sportowe. 19.35 Tr. z Torunia. 19.50 Felj. aktualny. 20.00 Recital fortepianowy Józefa Smidowicza. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Jak pracujemy w Polsce. 21.00 (Lw.) Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko z dramatu Kazimierza Brończyka „Król Stefan". 21.30 K. Sikorski: Sekstet smyczkowy d-moll op. 6. 22.00 (Lw.) Audycja reklamowa. 22.15 Koncert Małej Orkiestry P. R. 23.00 Komunikaty.

—o—

STEFAN BATORY W LWOWSKIM TEATRZE WYOBRAŹNI. Pięcio-aktowy dramat „Stefan Batory" pióra znanego dramaturga Kazimierza Brończyka, grany po raz pierwszy w lwowskim Teatrze Wielkim w r. 1926, — to odzwierciedlenie tragedji wielkiego króla, który rację stanu, odpowiedzialność za losy Rzeczypospolitej postawić musiał ponad przyjaźń osobistą. Potężny ten dramat nada rozgłośnia lwowska w postaci słuchowiska, przygotowanego pod pieczołowitą opieką autora przy współpracy reżyserskiej Wiktora Budzyńskiego. Obsada ról następująca: Stefan Batory — Tadeusz Białoszczyński, Samuel Zborowski — Władysław Kacmarski, Prymas — Krasnowiecki, Stanisław Przyjemski — Kański. Udział w słuchowisku biorą pozatem: opowiadacz: K. Wajda oraz Brochwicz, Szpiganowicz, J. Wieszczek i Zubik. Słuchowisko to usłyszymy w czwartek, dn. 23. bm. o godz. 21.00.

BOHDAN PAWŁOWICZ PRZED MIKROFONEM. Feljetony podróżnicze Bohdana Pawłowicza zdobyły sobie oryginalnością, trafnością obserwacyj i niezwykłą barwnością szerokie koła słuchaczy. W czwartek, dnia 23 bm. o godz. 17.00 nadaje rozgłośnia lwowska na wszystkie stacje nowy tego rodzaju reportaż. Bohdan Pawłowicz opowie słuchaczom we właściwy sobie sposób o całym dniu spędzonych z pewnym pilotem gdyńskim w jego łodzi motorowej, o rozmowach z kapitanami cudzoziemskich statków na temat rosnącej wprost w oczach Gdyni i nakreśli sylwetki ludzi, którzy ukochali morze ponad wszystko.

19.35 PRAGA. „Otello" — opera Verdiego.

19.35 BRATISŁAWA. „Włoszka w Algerze" opera Rossiniego.

20.20 RYGA. Koncert muzyki operowej

20.50 RZYM. „Uprowadzenie z Seraju" — opera Mozarta (tr. z Florencji).

Radjostacja krakowska

Czwartek, dnia 23 maja 1935 r.

6.30 Tr. z Warszawy. 7.45 Program na dz. bież. oraz Wskazówki praktyczne. 8.00 Tr. z Warszawy. 11.57 Tr. z Warszawy. 12.00 Hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Tr. z Warszawy. 12.05 Audycja dla szkół: „Święto pieśni w Radjo" w wyk. Uczniowskich zespołów chóralnych. 12.30 Tr. z Warszawy. 15.35 Tr. z Warszawy.

15.45 Godzina pogodnej muzyki klasycznej w wyk ork. kameralnej pod dyr. dr. A. Hermana: Walc. 16.30 Tr. z Warszawy.

16.45 Umberto Urbano śpiewa (płyty). 17.00 Tr. ze Lwowa i Warszawy. 18.30 „Skrzynka ególna" w oprac. inż. St. Broniewskiego.

18.45 Zespołowe fragmenty operowe (płyty). 19.07 Program na dz. nast.

19.15 Odczyt p. t. „Teatr sowiecki" wygł. dr. W. Dobrowolski. 19.25 Lokalne wiadom. sport. 19.29 Tr. z Warszawy i Torunia. 19.50 Transm. z Warszawy i Lwowa. 21.30 Tr. z Warszawy. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka z płyt. 22.40—23.20 Tr. z Warszawy.

—o—

Humor zagraniczny



— Alibi mogłoby pana uratować! Widział pana kto wczoraj, w czasie, gdy popełniono zbrodnię!
— Na szczęście, nikt, panie komisarzu.

(Le Rire, Paryż). S. F.

Wydawca: Mgr. D. Macielko Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Stanisław Starzewski.